

* Premier P. Jaroszewicz wśród górników Kiruny * Premier O. Palme zaproszony do odwiedzenia Polski * Zakończenie trzydniowej wizyty

POLSKA I SZWECJA

zawarły wieloletnią umowę

o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej

KIRUNA, SZTOKHOLM (PAP.)

Sprawozdawcy PAP. informują: Wczoraj tj. w środę, w ostatnim dniu pobytu Piotra Jaroszewicza w Szwecji, delegacja Polska udała się o godz. 8 rano samolotem specjalnym na północ kraju, do Kiruny — znanego okręgu górniczego za kołem polarnym. Ze strony

szwedzkiej delegacji towarzyszył minister obrony, Sven Andersson.

Wkrótce po wylądowaniu samolotu goście polscy udali się do zakładów LKAB (Luossavaara — Kirunavaara AB), zajmujących się eksploatacją olbrzymich pokładów bogatej w metal rudy żelaza (63—65 proc.). Zakłady należą niemal w

(dokończenie na str. 2)



Premier Piotr Jaroszewicz podczas wizyty w ratuszu w Sztokholmie wpisuje się do książki pamiątkowej. Obok stoi nadburmistrz Sztokholmu Ewald Johannesson.

CAF — telefona

Elektrownia „RYBNIK” startuje

KATOWICE (PAP)

W nowo budowanym zakładzie energetycznym kraju — elektrowni „Rybnik” rozpoczęto przygotowania do uruchomienia pierwszego (jednego z czterech) bloku energetycznego o mocy 200 MW. Pierwszy prąd do energetycznej sieci państwa wejdzie z tego bloku w grudniu br. a więc w przyszłym roku.

Elektrownia „Rybnik”, która pracować będzie na bazie odpadów węgla wysoce kalorycznych, eksploatowanych w kopalniach ROW, realizowana jest w przyspieszonym trybie wykonawstwa inwestycyjnego.

Ludzie dobrej roboty

Wyprzedzili czas

Z takiej załogi jaka jest w Zakładzie Mechanicznym WZGS w Białogardzie naprawdę niełatwo wybrać kilku ludzi dobrej roboty. W każdym oddziale produkcyjnym jest ich co najmniej kilkunastu. Nie więc dziwnego, że roczny plan produkcji wartości 47 mln zł zrealizowano już w ubiegłym tygodniu.

I choć o sukcesie zadecydowała nie tylko dobra praca załogi — w tym roku bowiem znacznie zmechanizowano produkcję, ograniczono asortyment wyrobów, a także zwiększono powierzchnię produkcyjną — dyrektor zakładu, Ryszard Barta twierdzi, że gdyby nie ofiarne, zgrane, dobrze przygotowane załoga, nie byłoby pomogła mechanizacja i specjalizacja. Dzięki takim ludziom, jak przedstawiona poniżej piątka, zakład słynie od

lat jako najlepszy w pow. białogardzkim i jeden z czołowych w woj. koszalińskim.

Popularne i jakże niezbędne są wyroby tego zakładu. Produkuje się sprzęt budowlany — m. in. betoniarki, rusztowania, grzejniki do c.o., barakowozów a ostatnio również pawilony handlowe. O tym, że wyroby są bardzo poszukiwane, świadczą umowy zawarte na całą ofertę handlową, pre-

(dokończenie na str. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos

A B
Nakład: 120.700
Cena 50 gr

SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XXI Czwartek, 26 października 1972 r. Nr 300 (6421)

Nagroda Nobla w dziedzinie ekonomii

SZTOKHOLM (PAP)

Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii za rok 1972 przyznał profesorowi John R. Hicks z Uniwersytetu Oxfordzkiego oraz profesorowi Kenneth J. Arrow z Uniwersytetu Harvardzkiego.

W SKRÓCIE

DO DAMASZKU

* BERLIN

Na zaproszenie wicepremiera i min. spraw zagranicznych Syrii, do Damaszku odleciał min. spraw zagranicznych NRD, Otto Winzer.

WIZYTA

* LONDYN

Poinformowano, że 13 listopada przybędzie tu premier Laosu Souvanna Phouma. Przeprowadzi on rozmowy z brytyjskim sekretarzem stanu do spraw zagranicznych, Douglasem Home'em.

FDP

* BONN

We Fryburgu zakończył obrady XXIII zjazd partii wolnych demokratów (FDP).

NATO

* WASZYNGTON

Min. obrony USA M. Laird przybędzie do Londynu na posiedzenie grupy planowania nuklearnego NATO.

SPRZEDAŻ

* NOWY JORK

Amerykańska spółka „Western Union Telegraph Company” poinformowała o sprzedaży ChRL naziemnej stacji łączności satelitarnej.

ZMARŁ PROF. DR DOLESŁAW KRUPIŃSKI

WARSZAWA (PAP)

24 km. zmarł w wieku 79 lat przewodniczący Państwowej Rady Górniczej prof. dr Bolesław Krupiński. Był on długoletnim naczelnym dyrektorem technicznym Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Górniczym i Energetyki, członkiem kierownictwa PAN oraz członkiem Rzecznego rad naukowych i stowarzyszeń krajowych i zagranicznych. Pełnił funkcje przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego Światowych Kongresów Górniczych oraz wiceprzewodniczącego Komitetu Węglowego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

Na zdjęciach (od lewej): Jerzy Wojciechowicz, Władysław Chodzoń, Roman Wlazło, Marian Durko, Stanisław Ziemię wicz.

Walki w Wietnamie Południowym * Bombardowania DRW

Reżimowy prezydent sajgoński odrzuca propozycję wstrzymania ognia

LONDYN (PAP)

Reżimowy prezydent sajgoński, Nguyen Van Thieu wygłosił dwugodzinne przemówienie radiowo-telewizyjne, w którym odrzucił propozycję wstrzymania ognia, sformułowaną przez Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego.

Thieu oświadczył, że propozycja sił wyzwoleniczych dotyczące utworzenia trójstronnego rządu zgody narodowej (rząd taki obejmowałby przedstawicieli TRR RWP, przedstawicieli rządu w Sajgonie i reprezentantów neutralnych ugrupowań) są jedynie „oszu-

kańczą pułapką strony komunistycznej”.

Thieu wypowiedział się także przeciwko wycofaniu wojsk USA z Indochin i zaprzestaniu amerykańskich bombardowań DRW.

Przemówienie reżimowego prezydenta zostało wygłoszone

po trwających aż 5 dni rozmowach z doradcą prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego, Henry Kissingerem. Ze wzmianki prezydenta na temat tych rozmów nie można wnosić, by Thieu zmienił swe stanowisko. Oświadczył on, że spotkanie z Kissingerem było owocne „o tyle, o ile wyjaśniły nasze stanowisko amerykańskim sojusznikom”.

W przemówieniu prezydent poinformował jednak, iż polecił lokalnej administracji podjęcie niezbędnych środków ostrożności „na wypadek wstrzymania ognia”, dając do zrozumienia, że do porozumienia takiego może wkrótce dojść niezależnie od stanowiska rządu w Sajgonie.

PARYŻ (PAP)

Rzecznicy delegacji ORW i TRR RWP na rokowania paryskie złożyli w Paryżu oś-

(dokończenie na str. 2)



WARSZAWA (PAP)

Dziś utrzyma się nadal zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, miejscami przeświaty duże, a na północy możliwe opady. Temperatura maksymalna do około 8 st. na północy do około 13 st. na południu Polski. Wiatry umiarkowane, na północy dość silne, zachodnie.

BERLIN (PAP)

RZĄD NRD zaproponował rządowi NRF „zawarcie porozumienia”, w którym obie strony zobowiązałyby się do rozwijania pokojowych stosunków między państwami europejskimi, do popierania wszelkich wysiłków zmierzających do ograniczenia zbrojeń, jak również unikania poczynań, mogących zakłócić pokojowe współżycie narodów”. Informuje o tym oświadczenie rządu NRD, skierowane do Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Oświadczenie, związane z punktem porządku dziennego debaty Zgromadzenia Ogólnego, realizacja deklaracji na rzecz umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego została przekazana przewodniczącemu Komisji Politycznej Zgro-

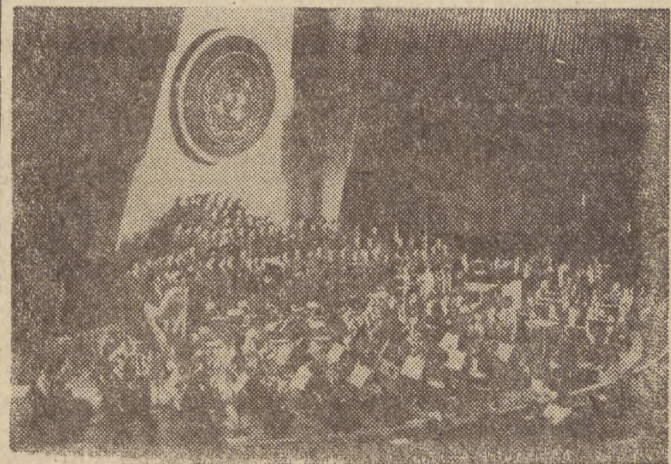
Oświadczenie NRD skierowane do ONZ

Kierunek: pokojowe współżycie narodów

madzenia K. Ramphulowi i na jego polecenie rozpowszechnione jako oficjalny dokument ONZ.

Rząd NRD podkreśla m. in. że przesłanką dla pełnej realizacji celów deklaracji na rzecz umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego jest nieograniczone respektowanie „zasady uniwersalności. Przyjęcie NRD do ONZ „jest sprawą dojrzałą do „rozwiązania”.

Cwierćwiecze ONZ



Jak już informowaliśmy 24 bm. w sali Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku odbył się uroczysty koncert z okazji 25. rocznicy założenia

tej organizacji. W programie wystąpiła orkiestra symfoniczna z New Jersey.

CAF — UPI-telefona

24 GODZINY

W KRAJU...

* Z OKAZJI ŚWIĘTA NARODOWEGO REPUBLIKI AUSTRII przypadającego w dniu 26 bm., przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jablonski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki, Franza Jonasa.

* SEJMOWE KOMISJE: zdrowia i kultury fizycznej oraz rolnictwa i przemysłu spożywczego odbyły swe posiedzenia. Pierwsza z nich uchwałała dezyderaty dotyczące realizacji inwestycji w służbie zdrowia. Druga natomiast zajęła się problemami rozwoju eksportu i importu artykułów rolniwo-spożywczych i postępu organizacyjno-technicznego w budownictwie rolniczym.

* W EKSPORCIE CUKROWNI realizowanym w formie kompletnych obiektów, Polska zajmuje w świecie jedną z czołowych pozycji. Za granicą pracuje już 40 polskich cukrowni, m. in. w Związku Radzieckim, CSRS, Iranie, Cejlonie, Maroku, Czterdziestu — eksportową cukrownią jest obiekt wybudowany w północnej Grecji.

* DWA MILIONY TON SIARKI WYKSPORTOWAŁ JUŻ W ROKU BIEŻĄCY polski przemysł siarkowy za pośrednictwem Centrali Importowo-Eksportowej „Ciech”. „Jubileuszowa” ton siarki przeznaczona była dla odbiorcy indyjskiego. Do końca roku przemysł siarkowy wyeksportuje jeszcze ok. pół miliona ton siarki, tj. więcej niż przewidywał tegoroczny plan.

* PODJĘCIEM UCHWAŁY wytyczającej dalsze kierunki działalności związkowej w dziedzinie unowocześniania systemu edukacji i wychowania, poprawy warunków socjalnych, opieki zdrowotnej i wypoczynku pracowników szkolnictwa i nauki zakończył się w Warszawie XI Krajowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wybrano 88 delegatów na Kongres Związków Zawodowych oraz powołano nowe władze naczelne ZNP. Prezesem ZG wybrany został dr Bolesław Grześ.

...I NA ŚWIECIE

* PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR, Nikołaj Podgorny przyjął na Kremlu goścącego z oficjalną wizytą w ZSRR premiera Włoch, Giulio Andreottiego i przeprowadził z nim szczerą, przyjacielską rozmowę.

* MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH JAPONI, Masayoshi Ohira opuścił Moskwę udając się w drogę powrotną do kraju. Przebywał on w ZSRR od 21 do 24 października jako gość rządu radzieckiego. Masayoshi Ohira przyjęty został przez premiera A. Kosyginę. Przeprowadził też rozmowy z radzieckim ministrem spraw zagranicznych A. Gromyką.

* ROZKAZEM NACZELNEGO DOWÓDCY SIŁ ZERÓJNYCH SFRJ, marszałka J. Broz Tito, szefem sztabu generalnego Jugosłowiańskiej Armii Ludowej mianowany został gen. S. Potoczar — dowódca ljublańskiego okręgu wojskowego. Dotychczasowy szef sztabu generalnego JAL, gen. W. Bubań zmarł przed kilkoma dniami.

Nowy wyłom w politycznej blokadzie Kuby

HAWANA (PAP.)

Do Hawany przybyła z wizytą oficjalną rządowa delegacja Barbadosu z wiceministrem spraw zagranicznych Cecillem B. Williamsem, który oświadczył, iż jego kraj pragnie zacieśnienia stosunków z Kubą.

Wizyta nastąpiła zaledwie w osiem dni po wspólnej deklaracji angielsko-języcznych krajów karaibskich — Gujany, Jamajki, Barbadosu i Trynidadu-Tobago — o gotowości nawiązania stosunków z Kubą na płaszczyźnie gospodarczej i politycznej.

Wszystko wskazuje, że po nawiązaniu w lipcu br. stosunków dyplomatycznych między Kubą a Peru, nastąpi nowy poważny wyłom w politycznej blokadzie Kuby przez USA.

Wymienione kraje, poza Gujaną, są członkami Organizacji Państw Amerykańskich, która przez długie lata była narzę-

dziem Stanów Zjednoczonych w ich polityce izolacji Kuby na tym kontynencie.

Ludzie dobrej roboty

Wyprzedzili czas

(dokończenie ze str. 1)

zientowana na tegorocznych targach krajowych „Jesień-72”.

Jerzy Wojciechowiec pracuje w zakładzie 10 lat, obecnie jako spawacz brygadzysta. Ma tytuł mistrza i opinię dobrego kolegi, ofiarnego pracownika i aktywnego członka Rady Zakładowej i POP, przedstawił już kilka cennych pomysłów racjonalizatorskich. Jest laureatem złotej odznaki Brygady Pracy Socjalistycznej im. XXV-lecia PRL.

Władysław Chodań od podstaw zdobywał fachową wiedzę w tym zakładzie. Teraz ma już uprawnienia mistrzowskie, jest obowiązkowy i zdyscyplinowany. Od piętnastu lat — bo tyle czasu pracuje tutaj — planowo realizuje swoje zadania. Działa w Radzie Zakładowej i POP, jest wzorowym pracownikiem, zdobywcą złotej odznaki BPS.

Dziesięcioletnim stażem pracy w zakładzie legitymuje się spawacz brygadzysta Roman Wlazło. W tym czasie dał się poznać kolegom i przełożonym jako sumienny pracownik,

Premier P. Jaroszewicz zakończył wizytę w Szwecji

(dokończenie ze str. 1)

całości do państwa i zatrudniają ponad 7 tys. osób. Roczne wydobycie kopalni sięga 26 mln ton, z czego 23 mln ton kierowanych jest na eksport. Poważnym odbiorcą rudy z Kiruny jest Polska; w br. łączne dostawy do naszego kraju przekroczyły po raz pierwszy 1 mln ton (w 1971 r. 400 tys. ton). Zgodnie z podpisanymi kontraktami mają one wzrosnąć w 1975 r. do 2,5 mln ton. Polska awansuje tym samym do grona największych odbiorców rudy z Kiruny.

Po powitaniu przez dyrekcję LKAB goście polscy zapoznani zostali z produkcją zakładów, a następnie zaś zjechali w głąb największej na świecie kopalni rudy Kirunavaara, zwiedzając kilka chodników oraz zapoznając się z procesem wydobycia i wzbogacania rudy.

Po powrocie z Kiruny w Sztokholmie została podpisana wieloletnia umowa o polsko-szwedzkiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Umowa podpisana została przez ministrów handlu za granicznego obu krajów, w obecności obu premierów.

W godzinach wieczornych

KIRUNA. Miasto położone 1200 km na północ od Sztokholmu i ponad 200 km za Kolem Podbiegunowym Północnym. Okręg ten, Norrbotten, jak cała zresztą Laponia słynie z bogactw naturalnych. Są tu nieprzebyte lasy, ale przede wszystkim pod skałami ziemią leżą olbrzymie zasoby wysokogatunkowej rudy żelaza. Ta surowa pod względem klimatu kraina zajmuje obszar równy prawie jednej trzeciej obszaru Polski (100 tys. km kw.), ale mieszka tu tylko 250 tysięcy ludzi. A więc odwraca się statystyka: jeden człowiek na cztery kilometry kwadratowe! (przy 18 osobach — statystycznych — na 1 km kw. w Szwecji).

Okręg ludzi twardej, jak podbiegunowa natura. Jest tu najsilniejsza partia komunistyczna (VKP — Partia Lewicy Komunistów), pozostająca wierna zasadom proletariackiego internacjonalizmu i opowiadająca się za jednością działania oraz współpracą wszyst-

życzliwy współtowarzysz pracy, człowiek, na którego zaw sze można liczyć.

Marian Durko jest wykwalifikowanym robotnikiem w za wodzie stolarza. Dziesięć lat temu związał swój los z Zakładem Mechanicznym i nie żałuje tego. Doceniają w zakładzie jego dobrą, ofiarną i wydajną pracę, zmysł organizatorski i pasję społecznika. Jako stolarz brygadzysta doskonale wywiązuje się z powierzonych mu funkcji. Umie także nawiązać kontakt z młodzieżą i chętnie jej pomaga jako doświadczony już pracownik.

Spśród wyróżnionych spawacz Stanisław Zieniewicz pracuje w zakładzie najkrócej, bo sześć lat. Zyskał już sławę znakomitego fachowca i sumiennego pracownika a także opinię dobrego kolegi. Chętnie bierze udział w licznych pracach społecznych. Jest powszechnie lubiany i szanowany.

Za kilkanaście dni załoga będzie uroczystości obchodząca dwudziestolecie istnienia zakładu. Oby następne jubileusze udawało się witać takimi sukcesami jak tym razem. (az)

PORAŻKA GÓRNIKA ZABRZE Z DYNAMO 0:2

W Kijowie spotkały się zespoły mistrza Polski Górnika Zabrze i mistrza ZSRR — Dynamo Kijów. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem piłkarzy kijowskich 2:0. Bramki dla Dynamo zdobyli: Muntjan w 60 min z rzutu karnego oraz Puzacza w 76 min.

Zwycięstwo drużyny radzieckiej w pełni zasłużone. Przez cały czas spotkania gospodarze mieli przewagę nad piłkarzami polskimi, atakując non-stop. Bramki zdobyte przez

odbyła się w ambasadzie PRL w Sztokholmie konferencja prasowa premiera Piotra Jaroszewicza. Premier wysoko ocenił wyniki wizyty, odpowiadał też na pytania dziennikarzy. W późnych godzinach wieczornych, premier Piotr Jaroszewicz i towarzyszące mu osoby powróciły do Warszawy.

Jak informowaliśmy przedwczoraj, w drugim dniu pobytu premiera Piotra Jaroszewicza w Szwecji zakończyły się polsko-szwedzkie rozmowy oficjalne. Bezpośrednio po zakończeniu rozmów odbyła się konferencja prasowa rzecznika rządu PRL, Włodzimierza Janiurka.

Rozmowy, które dotyczyły niektórych zagadnień sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza europejskiej, oraz stosunków polsko-szwedzkich, wykazały bliskie lub w wielu sprawach identyczne stanowiska obu rządów. Rozmowy na tematy ekonomiczne — oświadczył W. Janiurek — doprowadziły do uzgodnienia zasad i tekstu wieloletniej umowy polsko-szwedzkiej o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Premier Jaroszewicz, jako gość władz miejskich Sztokholmu, złożył wizytę na ratuszu i zwiedził stolicę. Premier Jaroszewicz zaprosił premiera O. Palme do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z dużym zadowoleniem.

Bezpośrednio po zakoń-

Rezultaty są dobre...

(Telefonem od własnego wysłannika ze Sztokholmu)

kich komunistów na świecie, za jednością szwedzkiego ruchu komunistycznego.

Wczoraj premier Piotr Jaroszewicz, towarzyszące mu osoby a także dziennikarze akredytowani na czas wizyty zwiedzili Kirunę, kopalnię rudy żelaza i zakład wzbogacania rudy. Chociaż w drugiej połowie października temperatura dochodziła tu już do 13 stopni poniżej zera, Kiruna przywitała gości z Polski śnieżycą, a leże za łagodną temperaturą, minus 3 stopnie. Kiruna z jej 30 tys. mieszkańców jest najbardziej rozciągniętym miastem świata, zajmuje obszar 22 tys. km kw. Podziwialiśmy tu wysoki poziom technologiczny szwedzkiego przemysłu. Jest to widoczny znak zwycięstwa człowieka wyposażonego w nowoczesny sprzęt i myśl techniczną nad surową naturą podbiegunową.

Po powrocie z Kiruny do Sztokholmu premierzy — Piotr Jaroszewicz i Olof Palme — podpisali pięcioletnią umowę handlową między Polską i Szwecją. Dotąd sprowadziliśmy np. do Polski jeden milion ton rudy, a w roku 1975 sprowadzimy 2,5 mln ton, w 1980 roku będziemy jej sprowadzać 4,5 mln ton. Chcielibyśmy — powiedział w Kirunie Piotr Jaroszewicz — ażeby w naszym eksporcie do Szwecji obok innych artykułów, polski koks i węgiel stanowiły trwałą pozycję.

Pierwsza polska wizyta na szczycie w Szwecji spełniła na kładane nadzieje, zapaliła zielone światło dla szerszych kontaktów między naszymi obydwojoma państwami. Rozwijając się będzie szersza kooperacja ekonomiczna, niezbędna nie tylko dla Polski, ale być może przede wszystkim dla Szwecji. Są duże możliwości rozwoju handlu, turystyki w obie strony, kontaktów kulturalnych i naukowych.

Morze przestaje nas dzielić, niezależnie od odmienności ustrojów polityczno-ekonomicznych i przynależności lub nie należenia do różnych układów międzynarodowych.

ZDZISŁAW PIŚ

Skłócone odłamy IRA zawarły pakt obronny

LONDYN (PAP.)

Według doniesień agencji zachodnich z Belfastu, skłócone skrzydła Irlandzkiej Armii Republikańskiej IRA zawarły „pakt obronny”. To zbliżenie między wojowniczym skrzydłem IRA, tzw. tymczasowymi i drugim skrzydłem IRA, tzw. oficjalnymi stanowi odpowiedź na groźby przywódcy ekstremistów protestanckich w Williamie Craiga. W oświadczeniu złożonym w ubiegły czwartek groził on, że ekstremiści protestanccy będą „strzelać i zabijać”, tak że do końca roku liczba śmiertelnych ofiar w Ulsterze może wzrosnąć do tysiąca.

Zamieszki w Irlandii Północnej spowodowały nowe ofiary.

Wpadł pod samochód

(Inf. wł.)

Tragiczny wypadek drogowy zdarzył się przedwczoraj na ulicy Bohaterów Warszawy w Szczecinie. Pod koła samochodu ciężarowego, kierowanego przez Jerzego W. wpadł przechodzień. 25-letni Marian K. Okoliczności i przyczyny tego wypadku nie zostały jeszcze ostatecznie wyjaśnione. (woj)

piłkarzy Dynamo padły z winy obrony Górnika. Pierwszą bramkę gospodarze zdobyli z rzutu karnego, podyktowanego przez sędziego za faul Anczoka na napastnika radzieckim. Drugi gol uzyskany został z winy obrońców Górnika.

Zespołowi polskiemu w meczu rewanżowym za dwa tygodnie trudno będzie odrobić straty poniesione w Kijowie. (sf)

W meczu o puchar UEFA Dynamo Drezno pokonało Ruch Chorzów 1:0 (1:0).

M. Szczepański — przewodniczącym Komitetu do Spraw Radia i Telewizji

WARSZAWA (PAP.)

Prezes Rady Ministrów powołał Macieja Szczepańskiego na stanowisko przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”.

Maciej Szczepański urodził się w 1928 r. w Sosnowcu w rodzinie inteligentnej; ukończył studia wyższe, z zawodu dziennikarz. Od 1951 do 1955 r. był sekretarzem redakcji „Nowiny Rzeszowskie”. Od 1955 r. pracuje w Katowicach kolejno na stanowiskach: zastępcy redaktora naczelnego rozgłośni „Polskie Radio”, kierownika Wydziału Propagandy w Komitecie Wojewódzkim PZPR, a od 1966 r. do chwili obecnej był redaktorem naczelnym „Trybuny Robotniczej”.

Jest posłem na Sejm PRL, zastępcą członka KC PZPR.

Równocześnie prezes Rady Ministrów odwołał Włodzimierza Sokorskiego ze stanowiska przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, który przechodził na emeryturę. Prezes Rady Ministrów wyraził Włodzimierzowi Sokorskiemu podziękowanie za długoletnią i ofiarną pracę na państwowych stanowiskach kierowniczych.

Kolejna runda rokowań NRD — NRF

BONN (PAP.)

W Bonn przebywa sekretarz stanu NRD, Michael Kohl. Uczestniczy on w kolejnej rundzie rokowań z sekretarzem stanu NRF Egonem Bahrem w sprawie zawarcia układu o podstawach normalizacji stosunków między obydwojoma państwami niemieckimi. Tym razem rozmowy zostały zaplanowane na 3 dni; zwraca uwagę okoliczność, że toczą się one między pierwszym spotkaniem ambasadorów czterech wielkich mocarstw, które odbyło się w miniony poniedziałek w Berlinie Zachodnim — a następnym wyznaczonym dziś tj. na czwartek.

Michael Kohl wypowiedział się na temat rozmów czterostronnych, które m. in. dotyczą sprawy przystąpienia obu państw niemieckich do ONZ. Sekretarz stanu NRD zwrócił uwagę, że już od roku NRD występowała uparcie na rzecz przyjęcia do ONZ obu państw niemieckich i dlatego rozmowy toczą się w Berlinie za chodnim należą — przyjąć z zadowoleniem. Rozmowy czterech ambasadorów świadcza o tym — powiedział Kohl — że zwyciężyło przeświadczenie, iż światowa organizacja potrzebuje członkostwa obu państw niemieckich.

Walki w Wietnamie Południowym Bombardowania DRW

(dokończenie ze str. 1)

wiadczenia na temat przemocy wienia Thieu.

Rzecznik delegacji północnowietnamskiej, Ngyuen Than Le oświadczył, że Thieu uparcie sprzeciwia się pokojowi i zgodzie narodowej, a jego wojowniczość jest znana.

Wiadomo jednak — powiedział Ngyuen Than Le, że to Stany Zjednoczone osadziły Thieu w Sajgonie i że jest on marionetką w ich rękach. Za tem rząd USA powinien ponieść pełną odpowiedzialność za przeszkody w negocjacjach pokojowych i za przedłużanie się wojny.

Podobną deklarację złożył rzecznik delegacji TRR RWP Ly Van Sau.

WASZYNGTON (PAP.)

Po 24-godzinnej przerwie bombowce „B-52” dokonały ostatniej nocy nowych nalotów na terytorium DRW. Ośmiomilnikowe bombowce operowały głównie w rejonie Dong Hoi i Vinh.

PIŁKARSKIE PUCHARY EUROPY

LEGIA — AC MILAN 1:1

Wczoraj, na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie odbyło się pierwsze spotkanie o piłkarski Puchar Zdobywców Pucharów między zespołami AC Milan i warszawską Legią. Pojedynek zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Bramkę dla Włochów zdobył w 74 minucie Golina, a wyrównał dla Legii — Dejna w 77 minucie. Zawody prowadził sędziowie greccy: Michas (główny) Emelis i Paschalidis.

Legia rozegrała bardzo dobre spotkanie. Wynik meczu nie jest odzwierciedleniem tego, co się działo na boisku. Drużyna warszawska była zespołem lepszym od renomowanego zespołu z Mediolanu byłych zdobywców Klubowego Pucharu Europy i Pucharu Świata. W drużynie Legii szczególnie wyróżnił się Cmikiewicz, wygrywając większość pojedynków ze znanym internacjonalistą, najlepszym piłkarzem włoskim — Rivierą.

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie
Eugeniusza Sułki
okazali współczucie i pomoc a w szczególności Dyrekcji i Radzie Zakładowej przy Centrali Rybnej w Ślupsku serdeczne podziękowanie składają
składają
ŻONA, DZIECI I RODZINA

Wyraży głębokiego współczucia
Koledze
Piotrowi Korniewiczowi
z powodu zgonu OJCA składają
WSPÓŁPRACOWNICY RDIM W SZCZECINKU

Z działaczami związkowymi przy redakcyjnym stole

ŻYĆ W GĄSZCZU MAS

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w związkach zawodowych, której ostatnim akordem będzie zapowiedziany na listopad Kongres, stanowi ważną część dialogu z klasą robotniczą o wszystkich jej żywotnych sprawach. Wydaje się, że dialog ten uczyniono stałą metodą działalności związkowców. Jest on jakimś elementem realizacji leninowskiego wskazania dla aktywu związkowego: „żyć w gąszczu mas”. Jak to wskazanie jest obecnie realizowane? Jaka jest aktualnie rola i funkcja ogniw związkowych? — o tym rozmawiamy przy redakcyjnym stole z działaczami ruchu związkowego: TERESĄ TYSIĄC — przewodniczącą Rady Zakładowej w Północnych Zakładach Obuwia, JULIANEM CIEBIERĄ — przewodniczącym Rady Zakładowej Stoczni w Uście, TADEUSZEM OSTROWSKIM — sekretarzem Rady Zakładowej przy OPPD w Szczecinku, JANEM BEDNARZEM — przewodniczącym Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego oraz z dwoma delegatami na Kongres: LESZKIEM KRAJEWSKIM — przewodniczącym Rady Zakładowej POHZ Bobrowniki i STANISŁAWEM MOCZAŁĄ — przewodniczącym Rady Zakładowej przy Koszalińskim Przedsiębiorstwie Budowlanym.

ROŚNIE W ZNACZENIE

J. CIEBIERA: My, związkowcy wyczuwamy teraz całkiem inną atmosferę wokół swej pracy. Najważniejsze jest to, że kierownictwo zakładu zmienia swój stosunek, jak kimś innym spojrzeniem darzy związek zawodowy, widzi w nim niezbędnego doradcę i partnera do rozmów w każdej sytuacji. Niekiedy nie obserwowało się kiedyś, że rażąca niedowartość miała do powiedzenia. Obecnie jest nie do pomyślenia, by nie liczone się z jej stanowiskiem. Podejmowanie wszelkich decyzji, czy to w sprawach produkcji, czy to w sprawach socjalnych, nie może się obyć bez udziału jej przedstawicieli.

Teraz, podczas związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej, dokonawszy obrachunku kadencji, widzimy, że dokonała się u nas wielka „rewolucja” w sprawach socjalnych. Pozwólcie, że wyliczę tylko: zbudowaliśmy ośrodek wczasowy, który całkowicie za spokójka potrzeby załogi w dziedzinie wypoczynku. Z inicjatywy rady powstała nowa stolówka, z której korzysta obecnie ponad 400 pracowników i członków ich rodzin. Ponadto również z naszej inicjatywy doprowadzono do utworzenia zrzeszenia budowy domków jednorodzinnych, skupiającego ponad 70 osób. Chcemy, by w przyszłym roku stanęły już pierwsze domy. Nastąpiła duża aktywizacja. Nie bez znaczenia jest to fakt, że wspólnie z administracją staraliśmy się systematycznie spełniać po statucie i wnioski pracownicze. Stąd bierze się coraz większe zaufanie do nas, rośnie autorytet i znaczenie związkowego ognia.

L. KRAJEWSKI: Ja jestem w niezbyt korzystnej sytuacji, bowiem rola i funkcja rady zakładowej w państwowych przedsiębiorstwach rolnych odbiega od ogólnie przyjętego schematu w przemyśle. Stąd też bierze się u nas inny zakres działania i problemów. Korzystny wpływ na rolę rady zakładowej wywiera z pewnością ostatnia reorganizacja, przeprowadzona w wieloobiektywnych przedsiębiorstwach. Układ sił zmienił się na korzyść, bo zlikwidowano małe rady zakładowe w pojedynczych przedsiębiorstwach. Powstały rady w wieloobiektywnych przedsiębiorstwach. Wzrosł też i poziom aktywności i ranga samej rady.

Nasza rola nie sprowadza się

do spraw dziejących się w zakładzie. Upraszczając, można powiedzieć, że zaczyna się od mieszkania pracownika, od kształtowania właściwych stosunków sąsiedzkich, do pomocy w opiece i wychowywaniu dzieci (na pomoc materialną dla dzieci naszych pracowników przeznaczaliśmy w ubiegłym roku 160 tys. zł.). W naszej sytuacji, działacze związkowi pracowników rolnych, musimy być wszędzie, o wszystkim wiedzieć, wszędzie interweniować. Tak rozumiemy swoją rolę, a wracając do wypowiedzi poprzedniego dyskusyjnego chcę dodać, że istotnie nie okres ostatnich dwóch lat był sprzyjający, korzystny dla rady. Mówię to z pełnym przekonaniem, bo wcześniej na własnej skórze odczułem niekorzystne posunięcia. Dziś ta atmosfera zmieniła się nie odwracalnie i nasze działanie jest teraz bardziej konsekwentne i skuteczne.

O LEPSZE REPREZENTOWANIE ZAŁOG

Wzrost znaczenia i roli rad zakładowych w ciągu ostatnich dwóch lat jest widoczny wszędzie. Nie zawsze to samo można stwierdzić w przypadku niższych szczebli związkowych — grup związkowych, rad oddziałowych, mężów zaufania. Obserwuje się zjawisko chyba nie pozytywne, że pracownicy nie darzą ich dużym zaufaniem, że ich autorytet nie rośnie szybko.

T. TYSIĄC: Rzeczywiście, to jest jeden z ważniejszych obecnych problemów. W naszym dużym, bo zatrudniającym 5 tys. osób zakładzie, działa 65 grup związkowych. Są grupy związkowe, które mają już pewne doświadczenie w pracy, załatwiają wszystkie pracownicze sprawy od ręki, na miejscu. Dzieje się tak wówczas, gdy grupa związkowców, mężowie zaufania znają dobrze swoje uprawnienia. Niestety, nie wszędzie dopracowaliśmy się tego, dlatego często przedłuża się załatwienie pracowniczych spraw.

J. BEDNARZ: Problem ten widać również na przykładzie skarg. Dlaczego często ich autorzy rezygnują z interwencji na miejscu, w radzie, kierując swoje kroki bezpośrednio do zarządów okręgowych, WKZZ czy CRZZ. Dlaczego piszą wyżej? Bo mężowie zaufania, przewodniczący grupy związkowej czy oddziałowej nie dają im pełnej odpowiedzi. Albo nie mają czasu, bo przecież są to najczęściej pracownicy zatrud-

nieni bezpośrednio w produkcji i wtedy mówią: „nie przeszkadzaj, nie mam czasu, normy przez ciebie nie wykonam”. Albo też nie znają podstawowych przepisów i wtedy odsyłają „do góry”. W ten sposób traci się autorytet i zaufanie. Uważam, że należałoby zapoznać przewodniczących i mężów zaufania z najważniejszymi przepisami, by z miejsca pomagali w załatwieniu tych drobnych spraw, by nie urastały one do rangi problemu.

S. MOCZAŁA: Ja widzę tu jeszcze kwestię zaufania do dyrektora. Jeżeli pracownik raz się zawiedzie, przekona o tym, że mu w zakładzie źle załatwili sprawę, to już drugi raz się do niego nie zwróci. Dlatego staraliśmy się natychmiast wyjaśnić sporne kwestie. Mówimy: w tym masz rację i załatwimy, a w tym nie i wobec tego nie pomożemy ci.

T. OSTROWSKI: Wydaje się, że nie można pominąć tutaj wpływu rady na właściwy układ stosunków międzyludzkich. W naszym przedsiębiorstwie mamy kilkanaście zakładów, gdzie od lat nie notowaliśmy ani jednej skargi. To z pewnością jest jednym z przejawów właściwego działania rady. Z kolei w kilku zakładach były „kopalnie skarg”, m. in. w Kołaczku, Świerczynie, Kaliszu. W ostatnich dwóch latach zmieniło się tam kierownictwo, które lepiej współpracuje z radami, wywarza lepszy klimat i od tego czasu nie napływają od nich skargi.

AKTYWNOŚĆ PRODUKCYJNA

W kampanii sprawozdawczo-wyborczej obok spraw doskonalenia stylu i metod pracy organizacji związkowej, wiele uwagi poświęcono problemom aktywności produkcyjnej załogi. Ta dziedziną jest przedmiotem naprawdę intensywnej działalności ogniw związkowych.

L. KRAJEWSKI: W rolnictwie, chcemy czy nie chcemy, musimy interesować się wzrostem produkcji, ponieważ warunkuje on bezpośrednio poprawę bytu materialnego pracownika. W naszym POHZ daje się odczuć zaangażowanie aktywności związkowego w sprawę produkcji. Wcale nie deklarujemy. Jako jedno z pierwszych gospodarstw, bez pomocy z zewnątrz ukończyliśmy żniwa. Wspieraliśmy inne gospodarstwa, nasi kombajnści — członkowie rady zakładowej, uzyskali tam trzykrotnie wyższą wydajność pracy niż miejscowi. Dążąc do wypracowania większego zysku, a zatem i funduszu premiowego, nie wchodzimy w kompetencje administracji. Jako instancja związkowa zmierzamy do rozwoju różnych form współzawodnictwa pracy, którymi chcielibyśmy objąć całą załogę. I taką, naszą własną formą były propozycje przechodnie za u-

zyskanie w poszczególnych działach najwyższych wskaźników. Następna, bo tamta okazała się przestarzała, będzie nowa forma indywidualnego współzawodnictwa. W tym celu opracowaliśmy już regulamin na zdobywanie tytułu i odznaki „Zasłużony pracownik POHZ Bobrowniki”.

T. OSTROWSKI: U nas sytuacja jest trochę inna. Rozwój współzawodnictwa pracy hamuje u nas brak bodźców materialnych. Bowiem premii nie uzyskuje się zależnie od wykonanych zadań, lecz od czasu pracy, od grupy osobistego zasługowania. Prawie bez znaczenia i wpływu na wysokość premii jest procent wykonanej i przekroczonej normy. Toteż w tej sytuacji współzawodnictwo pracy jest u nas raczej słabą stroną.

ST. MOCZAŁA: W gronie budowlanych natomiast współzawodnictwo pracy uważamy za własny, duży dorobek. Kwestię odpowiedniej zachęty materialnej rozwiązano w zakładzie, nie czekając na fundusze z resortu. Rokrocznie, dzieląc fundusz zakładowy, przeznaczamy na ten cel 100 tys. zł. Z tego czerpiemy potem na nagrody za najlepsze wyniki we współzawodnictwie międzybrigadowym, indywidualnym, o najlepszą budowę, czy tzw. krótkoterminowe o wykonanie określonego zadania.

Wyrazem aktywności produkcyjnej są też zobowiązania produkcyjne. Koszalińscy budowlani zamierzają roczne zadania wykonać do połowy grudnia i dać dodatkową produkcję wartości 10 mln zł.

Uczestnicy dyskusji, której mogliśmy przytoczyć tylko fragmenty, zasygnalizowali kilka problemów, których rozwiązanie ma podstawowe znaczenie dla dalszego wzrostu rangi podstawowych ogniw związkowych. Stwierdzono też, że istnieją niezbędne warunki dla skutecznego działania, by poprawić warunki pracy i warunki socjalno-bytowe. Szeroka zaś dyskusja przed Kongresem Związków Zawodowych wykazała, że warunki te wykorzystuje się z coraz lepszym efektem. W parze zaś ze społecznymi problemami pracy traktuje się kwestie produkcyjne. Wymownym tego przykładem jest dotychczasowy wkład koszalińskich załóg pracy w akcję „20 miliardów”. Podjęto zobowiązania wartości ponad 608 mln zł, które zrealizowano już w ponad 85,7 proc. Pracownicy niektórych branż wykonali swoje zadania w tym zakresie z nawiązką — chlubnymi wynikami legitymują się m. in. członkowie Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, pracownicy handlu i spożywczego, marynarze i portowcy, kolejarze. Obecnie, przed Kongresem, załogi podejmują dodatkowe zobowiązania, które przekroczyły już wartość 20 mln zł. Świadczy to wyraźnie, że ruch zawodowy uznaje program sformułowany na VI Zjeździe partii za własny, że w jego realizacji i wzbogacaniu widzi swój cel i obowiązek.

Dyskusję prowadziła i opracowała

EWA ŚWIETLIK

Kołobrzeskie Wieczory Wioloncelowe

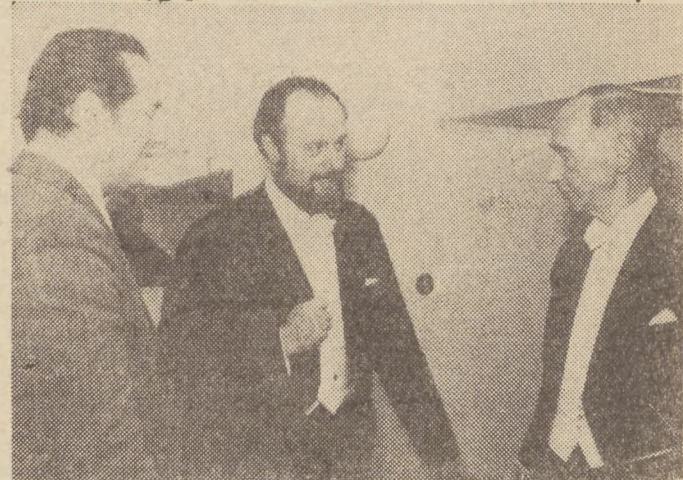
Uczennice prof. Wiłkomirskiego

(Inf. wł.)

Zainteresowanie kołobrzeską imprezą muzyczną nie słabnie w tym mieście. Potwierdził to nie tylko inauguracyjny koncert, ale także recital Witolda Hermana, odbywający się w prawie pełnej sali Ratusza. Słuchacze mieli powody do zadowolenia, był to bowiem bardzo dobry popis, w którym szczególnie podobało się wykonanie Sonaty, op. 8 Zoltana

Kodaly'a, Lucjan Kydryński ciekawie mówił o wiolonczeli

Dziś przed kołobrzeską publicznością wystąpią uczennice prof. Kazimierza Wiłkomirskiego: Cecylia Barczyk, Zofia Wierzbicka z IV i V roku warszawskiej PWSM, którym będzie akompaniowała Barbara Halska. W repertuarze wykonawczyń znajdują się sonaty F. Chopina, F. Schuberta i F. A. Locatelli'ego. (m)



Na zdjęciu: (od lewej) prof. Kazimierz Wiłkomirski, Aniela Cwojdzka i Lucjan Kydryński tuż po zakończeniu pierwszego koncertu.

Fot. J. Piątkowski

Odświeżenie i roboczo

Bibliotekarskie ćwierćwiecze

(Inf. wł.)

Mija formalnie 25. rok (a rzeczywicie dalszy) od rozpoczęcia działalności bibliotek na Pomorzu Zachodnim. Koszalińscy i szczecińscy bibliotekarze zorganizowali z tej okazji sesję popularnonaukową, której pierwszą część odbyła się tydzień temu w Szczecinie, a druga odbędzie w piątek i sobotę w Koszalinie. Do Szczecina wyjechała 30-osobowa delegacja koszalińskich bibliotekarzy, oczekuje się rewidzity takiej samej licznie grupy.

Na program uroczystej, ale jednocześnie roboczej sesji zio-

żą się: referaty pt. Działalność bibliotek publicznych w okresie 25-lecia, Biblioteki publiczne źródłem wiedzy i informacji o swoim regionie oraz Oświatowa funkcja bibliotek publicznych w województwie koszalińskim w okresie 25-lecia, a także komunikaty o pracy kół przyjaciół bibliotek i o działalności księgarzy.

Z okazji sesji przygotowano interesującą wystawę książek, dokumentów. Najbardziej zasłużeni bibliotekarze otrzymają odznaczenia i nagrody.

Sesja odbywa się w Wojewódzkim Domu Kultury. (m)

ZABIŁ w celach rabunkowych

(Inf. wł.)

Przed Sądem Wojewódzkim w Koszalinie rozpoczął się proces przeciwko Wiesławowi Damżałskiemu, zam. w Ujeździe. Koszalin, oskarżonemu o zabójstwo w celach rabunkowych mieszkańca Białogardu, Czesława Diakowicza.

Akt oskarżenia zarzucha W. Damżałskiemu, że 26 grudnia ub. roku w Białogardzie będąc

gościem Cz. Diakowicza uderzył go w tył głowy i plecy butelkami od piwa i wina, bił kopał i dusił, a następnie zadał dwa ciosy nożem w okolicę szyi. Przekonany, że Cz. Diakowicz nie żyje, oskarżony zabrał z mieszkania swojej ofiary i sąsiedniego wiele wartościowych przedmiotów. Cz. Diakowicz zmarł na skutek odniesionych ran 3 stycznia br. w Szpitalu Powiatowym w Białogardzie.

Oskarżony został zatrzymany 5 stycznia podczas próby dokonania włamania do kiosku „Ruchu” w Krakowie. Ponadto akt oskarżenia zarzucha W. Damżałskiemu dokonanie w listopadzie i grudniu 1971 r. włamania i kradzieży na terenie Bytomia, Chorzowa, Koszalina na szkodę instytucji państwowych i osób prywatnych.

W pierwszym dniu rozprawy zeznania składał oskarżony przyznając się do zarzucanych mu czynów. Proces będzie trwał do soboty. (rd)

Wrocławski model służby zdrowia

Powołany przez rady narodowe zespół ekspertów, którego celem było zbadanie sytuacji w dolnośląskiej służbie zdrowia, przedstawił propozycje reorganizacji. Jej celem będzie m. in. połączenie niektórych dziedzin lecznictwa dla uproszczenia zarządzania i lepszego wykorzystania kadry lekarskiej oraz bazy materialnej. Analiza wrocławska będzie miała istotne znaczenie dla całego resortu, który bada możliwości poprawy sytuacji polskiego lecznictwa. (AB)

Koszaliński Październik Literacki

Końcowy rozdział spotkań

(Inf. wł.)

Koszaliński Październik Literacki dobiega końca. Dziś, w czwartek odbędą się ostatnie spotkania i rozmowy twórców z odbiorcami. Do pow. kołobrzeskiego przybywają: Anatołusz Jurek i Henryk Livor

Piotrowski; do koszalińskiego: Marta Aluchna-Emelianow, Leszek Bakula i Zbysław Górcki; do sławieńskiego: Zygmunt Flis, Stanisław Misakowski i Tadeusz Pawlak; do świdwińskiego: Gracjan Fijałkowski, Zbigniew Kiwka i Stanisław Wasyl. (m)

Przed szczytem dostaw żywca

Ostatnie miesiące roku są już tradycyjnie okresem wzmożonych dostaw zwierząt rzeźnych. Wynika to z wielu przyczyn, a do najważniejszych należą: potrzeba zamknięcia bilansu rocznego lub półrocznego w rolnictwie, wzrost wydatków na wsi w związku z przygotowaniami do zimy i końca drugiego w tym roku cyklu tuczu trzody chlewnej. W tym roku notujemy jeszcze jedną ważką przyczynę nasilenia dostaw, mianowicie intensyfikację hodowli, zwłaszcza trzody chlewnej. Jeśli w ub. roku zawarto kontrakty na dostawę w listopadzie i grudniu około 63 tys. sztuk tuczników, to w tym roku w ostatnich dwóch miesiącach koszalińskie rolnictwo ma dostarczyć ponad 92 tys. tuczników.

Szczyt dostaw żywca odczuja przede wszystkim punkt skupu. Dlatego też już od połowy roku zwiększono tempo prac przy dalszej modernizacji i rozbudowie tych placówek. Przypięszone terminy oddania do użytku nowych punktów spędu żywca. Koszaliński przemysł mięsny zwrócił się z apelem do dostawców zwierząt, aby sztuki zakontraktowane na listopad dostarczali już w październiku. W tym miesiącu bowiem występuje stosunkowo mała

jeszcze podaż żywca, a więc nie ma kolejek w punktach skupu. Ostatnio przystąpiono także do ustalania harmonogramów dostaw zwierząt, w tym również dostaw z państwowych przedsiębiorstw rolnych. Istotną sprawą jest, aby te harmonogramy były możliwie ściśle przestrzegane zarówno przez dostawców jak i odbiorców żywca.

Te zabiegi organizacyjne mogą wydatnie wpłynąć na złagodzenie szczytu dostaw trzody chlewnej. Nie można jednak na nich poprzestać. Form usprawnienia odbioru żywca jest znacznie więcej. Jakoś niewiele mówi się ostatnio np. o zakupie zwierząt bezpośrednio w zagrodach chłopskich lub w ustalone dni — na wsi. Czyżby próby w tym zakresie podejmowane w ub. roku. m. in. w powiecie słupskim nie zdały egzaminu? A może zapomniano o nich oraz o zobowiązaniach wynikających z porozumienia zawartego między przemysłem mięsnym i WZGS? W porozumieniu zagwarantowano przecież odbiór żywca z zagród gospodarstw specjalizujących się w hodowli zwierząt rzeźnych. Na te pytania trzeba odpowiedzieć już teraz, przed szczytem kampanii skupu żywca. (S)

Rejestr załatwionych spraw

W rok po wyjazdowym posiedzeniu egzekutywy KW PZPR, na którym zatwierdzono program poprawy warunków socjalno-bytowych w garbarniach (w Kępicach, Białogardzie i Dębnie Kaszubskiej) członkowie KZ partii w Kępickich Zakładach Przemysłu Skórzanego dokonali oceny zatwierdzonych wówczas wniosków.

SPOŚRÓD 57 postulatów, zgłoszonych bezpośrednio po opublikowaniu listu Sekretariatu KC i składających się na zakładowy program poprawy pracy, wykonano większość bo aż 47. Co kryje się za tą liczbą, na ile garbarze w wyniku realizacji wniosków odczuli ulgę w codziennej pracy i życiu swego miasteczka?

Na pierwszy plan na posiedzeniu egzekutywy KW wysunięto sprawy mieszkaniowe i socjalno-bytowe. Fatalny stan mieszkań, administrowanych przez przedsiębiorstwo, zastój w budownictwie, wszystko to było dostatecznym powodem, aby te właśnie sprawy potraktowano jako niecierpiące zwłoki.

Dyrekcja przedsiębiorstwa otrzymała zgodę na powołanie zakładowej grupy robót remontowo-budowlanych i powierzyła jej zadanie szybkiego przeprowadzenia remontów domów mieszkalnych jak też obiektów socjalno-bytowych. Brak przedsięwzięcia chętnego do podjęcia się tej pracy był głównym powodem zaniedbań. Dzięki tej grupie wykonano naprawy w większości budynków zakładowych. Pozostało do wykonania roboty w tych obiektach, które mogą być remontowane tylko wówczas, jeśli dla ich obecnych lokatorów znajdą się pomieszczenia zastępcze w Kępicach. A z tym nie jest łatwo. Wyrażną poprawę warunków mieszkaniowych odczuwają kępickie garbarze dopiero w 1974 roku, kiedy to spółdzielnia mieszkaniowa przekazała zakładowi 36 mieszkań. Dzięki temu jak też w wyniku realizacji budownictwa przyznał zakładowi 70 proc. członków załogi pozbędzie się kłopotów mieszkaniowych.

Ponadto wykonano remont pomieszczeń w ośrodku wczasowym w Dźwirzynie. Pomyśl nie zapowiada się realizacja postulatów budowy ambulatorium przy zakładach w Kępicach. W latach 1973-74 ze środków Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego i Wydziału Zdrowia Prezydium PRN w Miastku, podjęta zostanie budowa Przychodni Rejonowej w Kępicach. Koszt tej budowy wyniesie około 8,6 mln zł.

W toku jest też opracowanie dokumentacji na budowę nowej stołówki, przedszkola i żłobka w Kępicach oraz w

Miastku. W Białogardzie zaplanowano także remont kapitalny i przebudowę hali produkcyjnej wraz z urządzeniami socjalnymi. Jak widać, duży jest rejestr spraw załatwionych lub będących w toku pomyślnie realizacji. Nie trzeba rozводить się nad tym, jak wszystkie te przedsięwzięcia pozwolą rozwiązać najważniejsze potrzeby kępickich garbarzy.

— W bieżącym roku — jak stwierdził na posiedzeniu egzekutywy KZ, przewodniczący Rady Zakładowej, Jerzy Majewski — załoga mówi o wyrażnej poprawie. Nie mieliśmy kłopotów z zapewnieniem naszym pracownikom wczasów, a ich dzieciom miejsc na koloniach. Po raz pierwszy więcej ich było, niż chętnych i potrzebujących. Niestety — stwierdził dalej — nie uporał się ze zmurą kolejką, jakie się tworzą w czasie przerwy pod dwoma kioskami fabrycznymi. Jedynym radykalnym rozwiązaniem byłaby sprzedaż śniadań paczkowanymi. Placówki handlowe nie są w stanie nam tego załatwić, a skromne pomieszczenia dotychczasowej stołówki uniemożliwiają paczkowanie na miejscu. Zakład będzie mógł tę sprawę rozwiązać dopiero po zbudowaniu nowej stołówki. Może do tego czasu przyjdą z pomocą garbarzom miejscowi handlowcy?

W ostatnich miesiącach pracownicy odczuli także istotne polepszenie warunków pracy. W tej dziedzinie jest dużo usprawnień zarówno małych jak też dużych. W Kępicach rzuca się w oczy rozpoczęta budowa warsztatu naprawczego, wzniesiona wiata na pojazdy i rowery pracowników, budowa pomieszczenia magazynowych.

Słusznie postarano się o szybkie zmechanizowanie prac transportowych: m. in. na placu węglowym i prac w transporcie wewnętrznym, gdzie głównie zatrudnione są kobiety. W halach, gdzie było trochę miejsca a także w pomieszczeniach, które można było przeznaczyć na ten cel zorganizowano jadalnię. Zlecono opracowanie dokumentacji na budowę urządzeń wentylacyjnych, klimatyzacyjnych. Roboty te będzie można rozpocząć w przyszłym roku. Doraźnie jed-

nak wymieniono kanały wentylacyjne w najbardziej dusznej hali: w garbarni nr 2. Wymienia się okna w halach w garbarni nr 3 w Dębnie Kaszubskiej i w garbarni nr 2 w Kępicach. Okna można będzie teraz otwierać i wietrzyć pomieszczenia produkcyjne.

Pomyślnie przebiega dostawa nowych maszyn i urządzeń, które w wydajny sposób wpłyną na poprawę warunków pracy.

Mimo licznych przedsięwzięć — stwierdził I sekretarz KZ partii, Ryszard Soja oraz dyrektor naczelny KZPS, Karol Szufliński — nadal utrzymuje się wysoka liczba wypadków przy pracy. Dlatego też na posiedzeniu egzekutywy KZ, członkowie partii, niezależnie od pracowników służby bhp, zostali zobowiązani do wzmożonej uwagi i przeciwdziałania przejawom lekceważenia przepisów bhp, szczególnie wśród nowo przyjętych pracowników.

Uczestniczący w obradach sekretarz KW PZPR, tow. Michał Piechocki pozytywnie ocenił postęp w dziedzinie warunków pracy i spraw socjalno-bytowych wśród garbarzy województwa koszalińskiego. Program ten — stwierdził — musi być konsekwentnie realizowany przy jednoczesnej trosce o dobre wyniki produkcyjne-ekonomiczne zakładu. Rezultaty osiągnięte w tej dziedzinie w trzech kwartałach br. stanowią dobrą prognozę na ten rok i lata następne.

AMELIA PERAJ

Ostrzem pióra

„Abotomoizm” i „tumiwisizm”

LIEDAWNO jeden z pracowników PGR w Końcewowie (część kombinatu Kwakowo) zapytany, czy nie razi go ogólny bałagan w gospodarstwie odpowiedział: „a bo to moje?”. Poparty go 2 pracownicy i nawet głośno broniły tego poglądu. Tymczasem zgroza ogarnia na widok gospodarstwa. Droga dojazdowa jest pełna kolein i błota. Im bliżej budynku, w którym mieści się kierownictwo pegeeru, tym gorzej. Plac zapełniony zwałowiskami w rodzaju zdemontowanych maszyn, przegrniętych desek, błota i ogólny rozgardiasz. W budynku administracyjnym brak klamek, odrzuca zmurzałe, czuje grzybem. W środku nie lepiej. Ogólne walenie — nie samowicie przynębiające.

Wniosek nasuwa się sam — „jaki pan — taki kram”.

Podobny wygląd gospodarstwa w Zajączkowie, chociaż bliżej odnowiono. „Pofolowano” dachy na budynkach inwentarskich, kotłami podparte wieże, tony błota w obejściu. Jeden z pracowników zapytany, dlaczego taki ogólny bałagan, odpowiedział: „panie, te sprawy tu mi wiszą”. No, tak, wynik aż nadto widoczny. Właśnie widać maszyny, jeszcze nowe, jak niszczą na stole. Nie czuje się gospodarstwiejskiej ręki.

Tymczasem, ku wielkiemu zaskoczeniu, biurowiec kombinatu w Kwakowie wygląda zupełnie odmiennie. Jeszcze bardziej widać to po wejściu do wewnątrz. Dyrektorski gabinet wierzcie mi, jak nie przymierzając, u ministra. Nowoczesne meble, a na podłodze dywan, który może zaskoczyć. Widziałem takie w cenie 12 tysięcy zł! Nie mamy nic przeciwko ładnie i ze smakiem urządzonym gabinetom, owszem jesteśmy za tym, żeby ludzie pracowali w coraz lepszych warunkach, ale te kontrasty! Panie dyrektorze! Jeśli 151 tys. zł wydatkowane na urządzenie biur kombinatu, to trzeba było przeznaczyć podobne sumy na minimum porządków w podległych gospodarstwach! Zresztą można przynajmniej okno na zbytek, jeśli są wyniki. Ale tych nie można jeszcze doszukać się w podległych gospodarstwach.

W pobliżu siedziby kombinatu niszczą młyn gospodarczy. Przejeżdżając w administrację budynek, który straszny wygląd dem (młodzież z Kwakowa chciała wyremontować go i przystosować na wiejski dom kultury) w gospodarstwach bałagan wzorcowy, niszczą urządzenia i maszyny — ale gabinet jest!

Zastępca głównego księgowego, Adela Hausler, nie za bardzo chciała odpowiadać na zadawane pytania. Nie dziwił się, bo przecież kto jak kto, ale ona zna najlepiej ogólny stan gospodarstwa.

(mef)

Pedagog i historyk

Z Ziemią Koszalińską związał się w 1956 roku, gdy jako absolwent gdańskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej rozpoczął pracę nauczycielską w Liceum Ogólnokształcącym w Białogardzie. Przez dwa lata był dyrektorem tej szkoły, później — starszym wizytatorem, a następnie kierownikiem referatu liceów ogólnokształcących i oświaty dorosłych w Kuratorium Okręgu Szkolnego. Jeszcze w Białogardzie u mgra Andrzeja Czarnika, historyka z wykształcenia i zamiłowania, kształtował się zaczęły zainteresowania regionem i jego dziejami. Kontynuację prac badawczych ułatwiło przeniesienie się do Koszalin, kontakt z jego miodnym środowiskiem naukowym, łatwiejszy dostęp do bibliotek i archiwaliów. W 1965 roku w WSP w Gdańsku uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych. Jego praca doktorska pt. „Ruch hitlerowski na Pomorzu Zachodnim” znana jest wielu Czytelnikom z wydania książkowego.

Pracując później na stanowisku sekretarza generalnego Koszalińskiego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego i dyrektora jego Ośrodka Badań Naukowych, dr Andrzej Czarnik wniósł niemały wkład w organizację badań naukowych w Koszalińskim, rozwój regionalnego ruchu wydawniczego i życia kulturalnego. Potwierdziła to przyznana mu przez przewodniczącego Prez. WRN nagroda za upowszechnianie kultury jak również honorowa odznaka „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego”.

Nie rozstał się z zawodem pedagoga. W 1969 roku został docentem Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie, gdzie

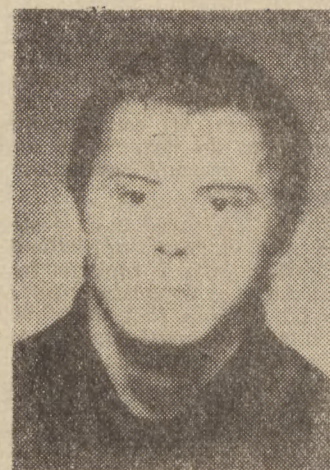
objął kierownictwo Zespołu Nauk Społeczno-Politycznych. Od września 1971 roku jest prorektorem Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Słupsku. Zajmuje się organizacją procesu dydaktyczno-wychowawczego w uczelni młodej, która choć wykształca już pierwszych absolwentów, musi stale rozwijać się, by sprostać potrzebom kształcenia kadr nauczycielskich. A więc rozległa dziedzina nie tylko pracy czysto administracyjnej, lecz koncepcyjnej nad przyszłym kształtem uczelni (m. in. trwa ją pierwsze „przymiarki” do wprowadzenia w WSN studiów magisterskich) a także wychowawczej i dydaktycznej.

W tej ostatniej, wiążącej się naturalnie ściśle z pracą naukową, specjalnością jego została historia powszechna nowożytna i najnowsza. Prowadzi zajęcia ze studentami, seminaria dyplomowe na studiach dziennych i zaocznych. Równocześnie kończy przygotowywanie rozprawy habilitacyjnej. Od kilku lat pasjonuje się tematem: „Prasa w III Rzeszy”. Kolejna publikacja książkowa doc. dra Andrzeja Czarnika ukaze się nakładem Wydawnictwa Morskiego w dotychczasowym do robku autor ma, oprócz wspomnianej pozycji o ruchu hitlerowskim, 3 książki poświęcone tematyce regionalnej pod swoją redakcją naukową, nie licząc oczywiście licznych publikowanych artykułów. Przewodniczy kolegium redakcyjnemu serii wydawniczej „Biblioteka Słupska”, jest członkiem kolegium redakcyjnego „Rocznika Koszalińskiego”. Pracuje nadal społecznie w KTSK, jest wiceprezesa jego Zarządu Głównego, a także wiceprzewodniczącym Rady Naukowej OBN. Ponadto — członkiem Ogólnopolskiego Komitetu Obronców Pokoju.

Osiągnięcia prorektora WSN w dziedzinie badań naukowych zostały ostatnio uhonorowane nagrodą indywidualną ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, zaś wyrazem uznania dla całokształtu jego zawodowej i społecznej pracy jest Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, którym doc. dr Andrzej Czarnik został odznaczony w Belwederze w przeddzień tegorocznego nauczycielskiego święta.

(bo)

KOMUNIKAT MO



24 września 1972 r. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił: RYSZARD ARTYCH s. Stanisława i Agnieszki ur. 17. VIII 1952 r., zam. Biesiekierz pow. Koszalin.

Cechy zewnętrzne: wzrost 160 cm, postać otyła, twarz okrągła, włosy ciemne krótkie, oczy niebieskie, nos mały prosty lekko zadarty, uszy średnie odstające. Ubrany: w marynarkę ciemnogrąnatową, koszulę polo, czarne spodnie w jasną kratkę, buty czarne z dużą metalową klamrą.

Osoby, które znają miejsce pobytu lub cokolwiek wiedzą w sprawie zaginionego proszone są o powiadomienie KMiP MO Koszalin lub najbliższej jednostki MO.

Grudziądz — miasto, w którym dłuższy czas przebywał Mikołaj Kopernik — wzbogacił się ostatnio o pomnik Wielkiego Astronoma, wzniesiony ze środków społecznych, a zaprojektowany przez miejscowego artystę plastyka Henryka Rasmusa.

Na zdjęciu: ostatnie prace związane z montażem pomnika.

CAF — Gill

Poprawki do geografii w Lubelskiem

Budowa zbiornika retencyjnego w Zemborzycach pod Lublinem spowoduje powstanie nowego zalewu o powierzchni ok. 280 ha. Jego głębokość przekroczy 4 m. Obecnie trwają prace niwelacyjne oraz budowa walu, który przegrodzi rzekę Bystrzycę i spowoduje spienienie wody Lublinian cieszyć się faktem, że wokół nowego zalewu przewiduje się kieszonki ponad pół miliarda zł budowe dobrze wyposażonych w sprzęt sportowy terenów rekreacyjnych.

(AR)

Kasztańy bezpłatnie — żołędzie po 2 zł

Dyrekcja krakowskiego ZOO zapelowała do młodzieży, aby pomogła zaopatrzyć szpizarnie ogrodu na okres zimy. Zwierzęta, jak wia domo, potrzebują zapasów m. in. orzeszków buczynowych, kasztanów i żołędzi. Jak pisać „Echo Krakowa”, kasztany mają być po darunkiem młodzieży dla swych ulubieńców, ponieważ jedynie za żołędzie dyrekcja ZOO będzie płacić — po 2 zł za kilogram.

(AR)

Pogotowie oceaniczne

W stoczni leningradzkiej wkrótce ukończona zostanie budowa statku ratowniczego, który będzie mógł pokonywać bez tankowania paliwa odległość 15 tysięcy mil morskich. Statek wyposażony zostanie w najnowocześniejsze urządzenia pożarnicze, aparaturę do spawania pod wodą a także przyrządy służące do cięcia metalu pod pokrywą lodową.

(APN-PAI)

Dobre wyniki pracy budownictwa

WARSZAWA (PAP)

Wśród licznych pozytywnych zmian zachodzących ostatnio w naszej gospodarce na szczególne podkreślenie zasługują tegoroczne wyniki pracy budownictwa. Ta dziedzina, do niedawna powszechnie krytykowana, zdecydowanie wychodzi z impasu, radząc sobie z trudnymi i zwiększonymi zadaniami we wszystkich prawie dziedzinach. Widoczne są już dobre efekty. Świadczą o tym wyniki i ocena sytuacji w budownictwie ogólnym i przemysłowym, przemysie materiałowym budowlanych za okres minionych 9 miesięcy. W tym czasie przedsiębiorstwa podległe resortowi budownictwa wykonały roboty budowlano-montażowe wartości ponad 58 mld zł, przekraczając ustalone zadania o 4,5 proc. i uzyskując zaawansowanie planu rocznego w 77 proc.

TE DANE LICZBOWE ilustrują zjawisko nie nowotowane dotychczas w budownictwie. Po raz pierwszy od wielu lat notuje się nie tylko znaczne przekroczenie planu, lecz również niespotykana dotychczas dynamikę wzrostu produkcji budowlanej — w stosunku do roku ubiegłego o ok. 17 proc. Także przemysł materiałów budowlanych z powodzeniem dotrzymuje kroku budownictwu, starając się maksymalnie zaspokoić jego rosnące materiałowe potrzeby. Ponad planową produkcję uzyskana w okresie 9 miesięcy br. sięga

1,2 mld zł, a ocenia się, że do końca roku wartość materiałów i wyrobów tego przemysłu wykonanych ponad ustalone zadania przekroczy 2 mld zł.

Praktyka br. dowodzi, że realne są zadania przyspieszenia tempa budownictwa mieszkaniowego. Budowlani nie tylko w pełni wykonali plan 9 miesięcy, lecz także oddali do użytku dodatkowe mieszkania dla 5 tys. rodzin.

W takich województwach jak szczecińskie, olsztyńskie i pomorskie wykonano już ponad 80 proc. zadań rocznych. Lepiej zaawansowane niż w la-

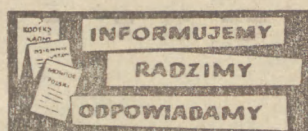
tach poprzednich chociaż wciąż w tyle za budową mieszkań; pozostaje budownictwo towarzyszące. Z nadwyżką wykonano zadania budownictwa szkolnego, przekazując po raz pierwszy w br. wszystkie nowe obiekty przed 1 września.

Bardzo dobre rezultaty uzyskują przedsiębiorstwa realizujące obiekty o najistotniejszym dla gospodarki znaczeniu — za kłady przemysłowe. Plan przewidywał zakończenie w okresie 3 kwartałów br. 156 ważnych obiektów wartości 27,3 mld. Oddano aż 202 obiekty, a wartość ich sięga 36,4 mld. Realizację wielu zakładów i działów produkcyjnych zdołano przyspieszyć o kilka tygodni, a niekiedy i kilka miesięcy.

Na uzyskanie przez budownictwo tak dobrych wyników składa się wiele elementów. Niewątpliwie jest bardziej sprzyjający klimat wynikający z nadania sprawom budownictwa mieszkaniowego, rozwoju potencjału produkcyjnego. Zwiększa się zaangażowanie w realizację zadań, rangi zadań szczególnie ważnych. Obok tych spraw wpływających na

zwiększone zaangażowanie i mobilizację załóg nie bez znaczenia są bardziej prawidłowo zastosowane materiałowe zachęty, lepszy, zwłaszcza w przemyśle, system zarządzania i organizacji produkcji, poprawiło się wyposażenie budownictwa w sprzęt i narzędzia. Wreszcie sprawa o niebagatelnym znaczeniu — lepsze jest zaopatrzenie w materiały i elementy wykończeniowe.

Jest to jednak dopiero początek pożądanych zmian — udany start do znacznie trudniejszych zadań następnych lat bieżącej 5-latk. W wielu dziedzinach budownictwo musi usprawnić swoją działalność, albowiem uzyskiwane rezultaty dalekie są od zadowalających. Dotyczy to m. in. realizacji inwestycji własnych, które w konsekwencji zadecydują o możliwościach wykonawczych i materiałowych tego działu gospodarki. Nie wszystkie zjednoczenia uzyskują również dobre efekty, trzeba więc lepiej dostosować potencjał wykonawczy do zadań realizowanych w poszczególnych regionach kraju.



ODZIEŻ ROBOCZA NIE ZAWSZE PODLEGA ZWROTOWI

S. M., Szczecinek: — Co zaliczamy do odzieży roboczej i czy pracownik przechodzący na emeryturę zobowiązany jest zdać otrzymaną od zakładu pracy odzież roboczą?

tem ochrony osobistej (M. P. nr 15, poz. 102), odzież robocza nie podlega zwrotowi w razie przejścia pracownika na emeryturę lub rentę. Nie podlega ona też zwrotowi w przypadku:

- śmierci pracownika,
- używania odzieży przed rozwiązaniem stosunku pracy przez okres przekraczający 75 proc. okresu używalności określonej w tabeli norm,
- zużycia odzieży przed upływem ustalonego okresu z przyczyn od pracownika niezależnych.

(Jabł-X)

ZGUBIŁEM KSIĄŻECZKĘ PKO...

Czytelnik z pow. Koszalin: — Zgubiłem książeczkę PKO z wkładem pieniężnym. Co mam zrobić, by wypłacone na konto PKO pieniądze mi nie przepadły?

Należy złożyć (nałepiej w tym oddziale PKO, gdzie zakładał Pan książeczkę) pisemne zawiadomienie o jej utracie, podając dokładne dane co do okoliczności, w jakich to nastąpiło, przybliżony bodaj stan konta, numer książeczki (jeśli się pamięta), własne dane osobowe, adres, imiona rodziców. Zawiadomienie takie może przyjąć również najbliższy urząd pocztowy. Jeżeli w ciągu 63 dni książeczka się nie odnajdzie i nikt nie zgłosił swych praw do niej — prowadzący rachunek Pana oddział PKO wyda — na podstawie zgłoszonego zawiadomienia — decyzję o umorzeniu książeczki, a następnie wystawi nową — na kolejny wniosek zainteresowanego (i na jego koszt).

(b)

28 bm. w sali kinowej WDK

Pierwsze „koszalińskie” losowanie samochodów

(Inf. wł.)

Niejednokrotnie już informowaliśmy naszych Czytelników o pierwszym losowaniu książeczek „samochodowych” PKO na szczeblu wojewódzkim. Jak ustalono, odbędzie się ono w najbliższą sobotę, 28 października, o godz. 9 w sali kinowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Koszalinie.

W PIERWSZYM „koszalińskim” losowaniu weźmie udział 41.726 książeczek oszczędnościowych PKO, wystawionych w naszym województwie. Jest wśród nich 5.220 książeczek z wkładami po 6 tysięcy zł oraz 36.506 z wkładami po 9 tys. zł.

Jak wynika z regulaminu PKO, jeden samochód losuje się na 1.500 książeczek z wkładami po 6 tys. zł oraz na 1.000 książeczek z wkładami 9-tysięcznymi. Warunkiem udziału w losowaniu jest utrzymanie wkładu na książeczce przez pełny kwartał kalendarzowy, poprzedzający losowanie. Wylosowanie premii nie odbiera prawa do udziału w następnych losowaniach. Losowane będą samochody osobowe następują-

cych marek: fiat 125 P 1.300 cm sześć, wartburg de luxe, wartburg standard, skoda S100 standard, trabant 601 limuzyna oraz syrena 105.

PKO informuje za naszym pośrednictwem, że oddziały PKO prowadzące rachunki wkładów udostępniają zainteresowanym — po okazaniu książeczki — spisy książeczek „samochodowych” uprawnionych do losowania. Będą one dostępne również w sali WDK, na godzinę przed rozpoczęciem losowania.

Publiczne losowania premii w postaci samochodów odbywać się będą w Koszalinie co kwartał — pomiędzy 25 a 30 dniem stycznia, kwietnia, lipca i października.

(woj)

Instruktorzy „Trampa” będą szkolili młodych stoczniovców

(Inf. wł.)

Stocznia jest zakładem, o jakim marzą wszyscy żeglarze. Każdy chciałby mieć do niej wstęp. Przy budowie dużych jednostek pływających znajduje się bowiem zawsze różne odpady materiałów które w sam raz przydają się do remontu łodzi. Kluby z reguły są biedne i nie stać je na zakup pełnowartościowych materiałów.

ZRESZTĄ uczenie gospodarności i zaradności jest jedną z funkcji wychowawczych naszych klubów morskich. Kto chce korzystać z przyjemności żeglowania, musi dbać o drogi sprzęt i unieść go konserwować.

Stocznia Ustka jest w naszym województwie tym zakładem do którego z reguły zwracają się kluby żeglarskie o pomoc. I z reguły też nie odchodzą z niczym. W miarę możliwości otrzymują to, co jest im potrzebne, gdyż stoczniovcy są przekonani, że materiały, które w wielu przypadkach należałoby przeznaczyć na złom lub po prostu spalić, odpade żeglarzom będą skrupulatnie wykorzystane.

(wł)

W tych dniach między dyrektora Stoczni Ustka a zarządem koszalińskiego Klubu Morskiego „Tramp” zawarto porozumienie o współpracy. W zamian za otrzymane materiały wycofywane ze Stoczni, a nadające się do wykorzystania w klubie, instruktorzy „Trampa” szkolić będą młodych żeglarzy — stoczniovców. W zimie odbędzie się kurs teoretyczny a latem praktyczny na stopień żeglarski. Przewiduje się, że z okazji skorzysta 60 młodych stoczniovców i uczniów szkół, przyzakładowej. Obóz szkoleniowy odbędzie się w stoczniowym ośrodku wypoczynkowym nad Jeziorem Głębokim w powiecie miasteczkim.

Kto zdobędzie tytuł Zakładu Dobrej Roboty?

(Inf. wł.)

Każdego roku przynajmniej kilka zakładów koszalińskich zakładów pracy zdobywa sztandary przechodnie, niektóre mają je już na własność, za zwycięstwa we współzawodnictwie pracy. W zakładach jest też wiele brygad legitymujących się najroźniejszymi tytułami: brygad 25-lecia PRL, pracy socjalistycznej itp. Ale jak dotąd żadna z zakładów koszalińskich nie może wylegitymować się jakimkolwiek sukcesem w konkursie o tytuł Zakładu Dobrej Roboty.

DOTYCHCZAS odbyły się dwa takie konkursy. Niestety, oba bez udziału zakładów z województwa koszalińskiego. Do drugiego z nich zgłosiło się kilka zakładów przemysłu mleczarskiego, ale zabrakło im wytrwałości w spełnianiu warunków. W sumie, chociaż mamy sporo świetnie pracujących zakładów i kilka znakomicie prowadzonych zakładów, mogących służyć innym za wzór, w oficjalnych zestawieniach województwo koszalińskie jest białą plamą!

Nadarza się znakomita okazja, aby zmienić tę niepochebną opinię. Ogłoszony został kolejny III Ogólnopolski Konkurs o tytuł Zakładu Dobrej Roboty w 1973 r. Kandydaci — zakłady pracy muszą jednak spełnić kilka istotnych warunków. Jednym z nich jest pisemne zadeklarowanie przystąpienia do konkursu w terminie do 31 grudnia br. W tym samym czasie należy przedstawić także program przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych doskonalenia jakości i nowoczesności produkcji wraz z ekonomicznym uzasadnieniem tego programu.

Komisja konkursowa oceni wartość przedstawionego programu a w drugim etapie stopień jego realizacji i osiągnięte efekty.

Udział w tym konkursie nie polega więc na dobrym wykonaniu planu i osiągnięciu korzystnych wskaźników. W tym przypadku trzeba samemu określić zadania i potem je konsekwentnie realizować. Wobec dużej konkurencji, muszą to być zadania ambitne i jednocześnie bardzo konkretne.

(wł)

PRZYJME dziecko pod opiekę.
Koszalin, Waryńskiego 12/5.
Gp-5706

16 X hr. zgubiono w autobusie PKS, na tr. sie Bydliń — Ustka portfel z dokumentami, na nazwisko Henryk Kobierzyński, zam. Charnowo, pow. Słupsk. Proszę o zwrot.
Gp-5709

TELEWIZORY szybko naprawiamy
Koszalin, tel. 66-20.
Gp-5380-0

ORGANIZUJEMY zaoczny kurs barman — mixer, podwyższający kwalifikacje bufetowych. WZS „Oświata”, Gdańsk, ul. Waryńskiego 4, tel. 41-21-82.
K-405/B-0

BIURO matrymonialne „WESTA” dyskretnie kojarzy małżeństwa. Szczecin 2, skr. poczt. 672. Informacje 10 — z znaczkami.
K-415/B-0

NAJWIĘCEJ ofert posiada Biuro Matrymonialne „SYRENA” Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 z znaczkami pocztowymi.
K-389/B-0

TELEWIZORY szybko naprawiamy. Piła i Terpilowski, Koszalin tel. 25-30.
Gp-5478-0

TELEWIZYJNE usługi domowe. Słupsk, tel. 58-64.
Gp-5535-0

LEKARZ dermatolog — choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Koszalin, ul. 1 Maja 11 m 10, godz. 16—17.30. Roman Gorlach.
Gp-5650-0

LEKARZ specjalista medycyny ogólnej i kol. wznowił przyjęcia wszystkich chorych. Słupsk, Sienkiewicza 6, I piętro.
Gp-5701-0

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE W SZCZECINKU, ul. Koszalińska 85, zatrudni z dniem 1 stycznia 1973 r.: KIEROWNIKA ROBÓT do prac w zakresie zagospodarowania melioracyjnego z wykształceniem co najmniej średnim rolniczym i odpowiednią praktyką; KIEROWNIKA ROBÓT MELIORACYJNYCH z wykształceniem wyższym lub średnim i posiadanymi uprawnieniami budowlanymi. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Ponadto zatrudnimy w terminie do uzgodnienia pracowników na stanowiska OPERATORÓW CIĄGNIKÓW GĄSIENICOWYCH i KOPAREK z uprawnieniami maszynisty co najmniej klasy III. Wynagrodzenie w systemie prac akordowych. Zgłoszenia przyjmuje dział ekonomiczny i planowania.
K-4516-0

INSPEKTORAT TERENOWY DYREKCJI BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KOSZALINIE, ul. Pawła Findera 85-101, zatrudni natychmiast INSPEKTORÓW NADZORU z uprawnieniami branży budowlanej oraz sanitarnej. Warunki pracy, płacy do uzgodnienia na miejscu.
K-4505-0

MIEJSKI ZARZĄD DRÓG i MOSTÓW w KOSZALINIE

podaje do wiadomości, że

**termin składania harmonogramów
na rozkopy w roku 1973
upływa w dniu 15 listopada 1972 r.**

Po tym terminie harmonogramy nie będą przyjmowane.

K-4487-0

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL” w SZCZECINIE-DĄBIU, ul. A. Struga 19, zatrudni natychmiast do pracy na terenie miasta i woj. koszalińskiego: CIESLI, ZBROJARZY, MURARZY, BETONIARZY, SPAWACZY, MONTERÓW, OPERATORÓW KOPAREK, BETONIARZY, ELEKTRYKA, IZOLERÓW, BRUKARZY, ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH, 2 DOZORCÓW, 1 MAGAZYNIERA. Praca akordowa. Wynagrodzenie wg Układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela kierownik Grupy Robót, Koszalin, ul. Polskiego Października 40 (dawne biura KPRI), w godzinach od 7—15.
K-4383-0

DYREKCJA KOSZALIŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” z siedzibą w SŁUPSKU, ul. Grodzka 6, zatrudni natychmiast KIEROWNIKA ROBÓT SOWI, INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH o specjalności budownictwo ogólne i instalacje sanitarne oraz TECHNIKA MECHANIKA na stanowiska INSPEKTORÓW NADZORU w dziale głównego mechanika w Słupsku; SPAWACZY, ŚLUSARZY, ELEKTROMONTERÓW, MONTERÓW INSTALACJI SANITARNYCH oraz MONTERÓW SAMOCHODOWYCH do warsztatów remontowych w Ustce. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr Słupsk, ul. Grodzka 6 p. 110 telefon 32-00.
K-4411-0

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W WIEKOWIE, pow. Sławno, zatrudni natychmiast MISTRZA BUDOWLANEGO do prowadzenia BRYGADY REMONTOWO-BUDOWLANEJ. Wynagrodzenie według Układu zbiorowego pracy dla pracowników przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa.
K-4433-0

RADA NADZORCZA GS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w POSTOMINIE zatrudni PREZESA ZARZĄDU i WICEPREZESA Ds. ZAOPATRZENIA LUDNOŚCI. Wymagane wykształcenie wyższe i 5 lat praktyki na stanowiskach kierowniczych lub średnie i 9 lat praktyki. Kandydaci winni zgłosić się do działu kadr PZGS w Sławnie, ul. Polanowska 20, tel. 30-71.
K-4434-0

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI NOT w KOSZALINIE, UL. JANA Z KOLNA 38, zatrudni natychmiast KIEROWNIKA DZIAŁU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO z wykształceniem średnim ekonomicznym lub technicznym z 5-letnią praktyką oraz KIEROWNIKA DZIAŁU TECHNIKI z wykształceniem średnim technicznym i kilkuletnią praktyką. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia należy kierować pod w/w adresem.
K-4470-0

„SPOŁEM” WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW — ODDZIAŁ W SŁAWNIE zatrudni natychmiast na terenie Sławna i Darłowa PIEKARZY i CIASTKARZY. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: „Społem” WSS Zarząd Oddziału w Sławnie, pl. Zwycięstwa 4, sekcja spraw pracowniczych.
K-4515-0

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W BIAŁOGARDZIE zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska: KIEROWNIKA TECHNICZNEGO, KIEROWNIKA ADM, INSPEKTORÓW KONTROLI TECHNICZNEJ i MAJSTRÓW. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie średnie i odpowiedni staż pracy. Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia na miejscu.
K-4517-0

REJONOWA DYREKCJA INWESTYCJI MIEJSKICH w KOSZALINIE, ul. Racławicka 3/5, tel. 30-71, zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska INSPEKTORÓW NADZORU ROBÓT SANITARNYCH, ELEKTRYCZNYCH, BUDOWLANYCH. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techniczne i uprawnienia budowlane. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
K-4489-0

KOMBINAT PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH w STANOMINIE z tymczasową siedzibą w NASUTOWIE, p-ta Podwilcze, pow. Białogard, tel. Podwilcze 17 lub 80, zatrudni natychmiast DWIE ABSOLWENTKI liceum dla wychowawczyń przedszkoli lub inne uprawnione osoby do pracy w przedszkolach Kombinatu w miejscowościach Stanomino i Nasutowo. Wynagrodzenia i warunki pracy do omówienia.
K-4409-0

PKP ODDZIAŁ RUCHOWO-HANDLOWY w Słupsku

przyjmie natychmiast MEŻCZYZN
do pracy na stanowiska:

KONDUKTORA POCIĄGÓW TOWAROWYCH
i MANEWROWEGO

na stacjach:

Słupsk, Szczecinek, Białogard, Sławno, Piłoty, Kołobrzeg, Jankowo Pom., Gryfice, Złocieniec, Jastrowie, Miastko.

Przyjmie również ABSOLWENTÓW (meżczyzn) średnich szkół ogólnokształcących i ekonomicznych z roku, 1970 1971 i 1972 na stanowisko

ADIUNKTA SŁUŻBY TECHNICZNO-RUCHOWEJ
na stacjach

Płytnica, Stara Lubianka, Okonek, Jastrowie, Drzonowo, Podborsko, Miastko, Grzmiąca, Tychowo, Czapliń, Runowo Pom., Trąbki, Człuchów, Gryfice, Trzebiatów, Kołobrzeg, Koszalin, Sławno, Ustronie Morskie, Syczewice, Korzybie, Słupsk, Białogard, Świdwin, Worowo

Pracownicy ze stanowisk manewrowego, konduktora po przepracowaniu trzech lat mogą ubiegać się o kierowanie na kurs dyżurnego ruchu.

KONDUKTORZY HAMULCOWI po przepracowaniu przynajmniej 1 roku mogą ubiegać się o wyznaczenie do obsługi pociągów osobowych, a po 3 latach mogą po podwyższeniu kwalifikacji awansować na stanowisko kierownika pociągu.

Szczegółowe informacje
odnośnie warunków pracy i płacy oraz możliwości awansowania udzieli Referat Ogólny Oddziału w Słupsku, ul. Wojska Polskiego 28 oraz zawiadówca każdej stacji PKP
K-4251-0

WYROK

SĄD POWIATOWY w CZŁUCHOWIE

wyrokiem z dnia 18 IV 1972 r.
Sygn. akt 116/71 skazał

Mieczysława Szczepniwicza
zam. Rzeczenica pow. Człuchów
na karę 3 lat pozbawienia wolności i 4.000 zł grzywny

Edwarda Dwojaka

zam. Rzeczenica pow. Człuchów

i Tadeusza Scibiówka
zam. również Rzeczenica, pow. Człuchów na karę po 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz po 4.000 zł grzywny. Na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczono oskarżonym areszt tymczasowy od 13 II 1972 r. za to, że w nocy z 11 na 12 lutego 1972 roku w Rzeczenicy, pow. Człuchów, działając wspólnie i w porozumieniu będąc pod wpływem alkoholu, w sposób wyrażający się po wygaszeniu oświetlenia ulicznego, na ulicy z wew. etrzej kieszni marynarki, zabrali portfel z dokumentami i gotówką w wysokości 8.900 zł na szkodę Bazylego Muzola, tj. o czyn z art. 208 k.k.
Wyroki niniejszy jest prawomocny.
K-4403

ZAKŁAD Wulkanizacyjny, Leonard Ratajczak, Szczecin, ul. Kruszycka 6 bieżnikuje opony do samochodu volga gaz-24 o wymiarze: 735×14 oraz 695×14 700×14, 725×14. Opony są wyważane. Wysyłam za zaliczeniem pocztowym.
K-408/B



POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

zaprasza

do udziału w październikowym „KONKURSIE 300“

W tym roku, poza 5.900 bonami towarowymi o wartości od 300 do 5.000 zł. i 10 samochodami syrena czekają na uczestników konkursu dodatkowo nagrody w postaci ok. 7.000 okolicznościowych srebrnych monet 50 zł z wizerunkiem Chopina K-411/B

Jeśli chcesz zdobyć zawód zgłoś się

do Dochodzącego Młodocianego
OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

zorganizowanego
przy KOSZALIŃSKIM
PRZEDSIĘBIORSTWIE BUDOWLANYM
w KOSZALINIE, plac Bojowników PPR 6/7
JUNACY w hufcu uczyć się będą w zawodach
MURARZA-TYNKARZA i LASTRYKARZA

Nauka w hufcu trwa 12 miesięcy.

W okresie nauki junacy otrzymują wynagrodzenie miesięczne w wysokości 600 zł.

WARUNKI PRZYJĘCIA
Ukończony 16. rok życia.
Ukończone przynajmniej 6 klas szkoły podstawowej.
Pisemna zgoda rodziców lub opiekunów.
Dobry stan zdrowia.
Możliwość codziennego dojazdu do pracy.

Kandydaci winni zgłaszać się osobiście w ww przedsiębiorstwie, pokój nr 9, w godzinach od 7-13.

Po ukończeniu nauki i pomyślnym zdaniu egzaminu przedsiębiorstwo gwarantuje pracę w wyuczonym zawodzie.

K-4319-0

**REJONOWA SPÓŁDZIELNIA
OGRODNICZO-PSZCZELARSKA**
w Szczecinku, ul. Żukowa nr 71,
ogłasza ZAPISY do 2-letniego ZAOCZNEGO
OGRODNICZEGO UNIwersYTETU
POWSZECHNEGO
przy SPÓŁDZIELNI
o tytuł mistrza w zawodzie

OGRODNIK-SADOWNIK, WARZYWNIK.

KANDYDACY ubiegający się o przyjęcie w poczet słuchaczy OUP winni przedłożyć następujące dokumenty:

- 1) podanie
- 2) życiorys
- 3) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- 4) zaświadczenie z miejsca pracy względnie miejscowej rady narodowej o 7-letnim stażu pracy w sadownictwie.

Wszelkich informacji dot. OUP udziela
dział produkcji ogrodniczej przy Spółdzielni.

K-4495-0

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi w KOSZALINIE

organizuje w miesiącach:

listopadzie i grudniu

SPEDY-ZAKUPY

owiec rzeźnych na eksport
oraz MACIOREK UŻYTKOWYCH
do dalszej hodowli.

OWCE EKSPORTOWE.

WYMAGANIA:

- waga netto po potrąceniu na okarmienie
- klasa ekstra 28-45 kg
- klasa A 35-45 kg
- klasa B (na dotucz) 32-45 kg
- odrost wełny: od 0,5 do 2 cm
- pleć: maciorki wyłącznie w klasach E i A, skopki we wszystkich klasach
- wiek: wyłącznie z zębami mlecznymi

CENY:

listopad i grudzień

Klasa E 32 zł/1 kg

Klasa A 29 zł/1 kg

Klasa B 26 zł/1 kg

OWCE MACIORKI użytkowe do dalszej hodowli

Wymagania: wiek — od 6 mies. do 4 lat

odrost wełny: merynosy powyżej 3 cm

duługowłniste powyżej 4 cm

WYMAGANE WAGI:

Wiek mies. 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 i wyżej

merynos 34 35 36 37 38 40 42 44 46 48 49 50 50

duługowłn. 30 33 34 35 36 38 40 42 44 46 47 48 50

- CENY: przeciętnie 1.200-1.500 zł.

Za dobry odchów owiec w wieku 6-18 mies. hodowcy otrzymują dodatkę w wysokości 10 proc. ceny zasadniczej.

TERMINY SPEDÓW

Miejscowość	godz.	listopad	grudzień
Koszalin	9	13	4
Będzino	12	13	—
Ebolice	12	—	4
Kołobrzeg	9	14	5
Gościno	12	14	5
Białogard	12	15	6
Karlino	9	17	—
Świdwin	9	17	6
Połczyn-Zdrój	12	17	7
Drawsko	9	16	7
Rydzewo	12	16	—
Wierzchowo p. Szczec.	10	14	1
Bugno	13	14	1
Mirosławice	11	14	—
Krajenka	12	13	6
Złotów	10	13	6
Jastrowie	12	15	7
Okonek	10	16	8
Kłuzewo	10	17	8
Walcz	10	18	2
Barwice	10	18	2
Grzmiąca	12	16	9
Ślawno	9	13	2
Darłowo	9	14	1
Polanów	12	13	2
Trzebielino	9	16	—
Miastko	12	16	—
Barcino	9	—	—
Kępice	12	—	—
Rzeczenica	9	—	4
Przechlewo	12	—	—
Człuchów	9	—	—
Czarne	12	—	4
Debnica Kaszubska	9	—	—
Głowiec	9	15	—
Potęgowo	12	—	—
Ślupsk	12	15	1
Studzienice	9	7	5
Parchowo	12	7	5
Bytów	9	8	6
Tuchomie	9	8	—
Kramarzyny	12	9	6

K-4182-0

PAŃSTWOWY ZESPÓŁ LUDOWY PIESNI I TAŃCA

„Ś L A S K“

ogłasza przyjęcia kandydatów
do chóru.

Ponadto Zespół przyjmie tancerzy

po średniej szkole baletowej lub po stażu pracy
w zawodowym zespole artystycznym.

Wiek kandydatów: 18 — 24 lat.

ZGŁOSZENIA listowne z fotografią przyjmuje
do dnia 15 XII br. Sekretariat Zespołu w Koszęcinie,
ul. Zamkowa 3, pow. Lubliniec.

K-403/B

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH

„HYDROBUDOWA 9“

Poznań, ul. Sienkiewicza 22

zatrudni zaraz do pracy na terenie miasta

KOSZALINA:

- ELEKTRYKA;
- TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko technika budowy;
- MONTERÓW wod-kan. sieci zewnętrznych;
- CIEŚLI;
- SPAWACZY z uprawnieniami na spawanie ciśnieniowe;
- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do prac ziemnych;
- MURARZY;

Pracę i placę w systemie akordowo-zryczałtowanym, pozostałe świadczenia zgodnie z UZP w budownictwie.

Zakwaterowanie w hotelu robotniczym.

Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo budowy w Koszalinie, ul. Sienkiewicza 44, telefon 43-59.

K-4461-0

GDĄSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTÓRNYCH zatrudni natychmiast w ODDZIALE RENOWACJI OPAKOWAŃ w ŚLUPSKU, ul. Grunwaldzka 15 ŚLUSARZA MECHANIKA na stanowisku konserwatora, PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do transportu oraz STOLARZY MASZYNOWYCH. Praca na jedną zmianę. Wynagrodzenie do uzgodnienia. ZGŁOSZENIA w biurze Oddziału w Ślupsku, ul. Grunwaldzka 15, tel. 57-08.

K-4390-0

PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

w dniu 27 X 1972 r.

od godz. 7 do 16

w KOSZALINIE,

ul. Armii Czerwonej

od nr 1 do 32,

Kościuski od nr 1 do 30,

Gwardii Ludowej,

Wojska Polskiego od nr 1 do 25

Zwycięstwa od nr 110 do 132

Bartosza Głowackiego.

Zakład Energetyczny

przepraszam za przerwy

w dostawie

energii elektrycznej.

K-4518

GOSPODARSTWO rolne, o pow. 15 ha — sprzedam. Bazyli Matwijów, Sosnowko, p-ta Starogard Łobeski, pow. Łobez. Gp-5703

GOSPODARSTWO zelektryfikowane 5 ha, w tym 1 ha łąki z zabudowaniami — tanio sprzedam. Wiadomość: Piotr Ziolkiewicz, Śniadówka, p-ta Baranów, pow. Puławy, woj. lubelskie. K-417/B

DOM nie wykończony, nowy jednorodzinny w Chojnicach sprzedam. Wiadomość: ul. Szeroka 7 telefon 2259. K-416/B

GOSPODARSTWO rolne 12 ha, wszelkie wygody — sprzedam. Warunki sprzedaży dogodne. Łatko. Radawnica, pow. Złotów. G-5698-0

MEBLE tanio sprzedam. Jan Maliszewski, Szczecinek, Żukowa 16/3 G-5693

MASZYNĘ kuśnierską — sprzedam. Ślupsk, ul. Długa 18 m 17, tel. 66-34. Gp-5699

MASZYNĘ do liczenia elektryczną, dwudziałaniową marki olimpia, typ AE D51, nowa, licznik rezultatów 8-miejscowy — sprzedam. Koszalin, Dąbrowskiego 32/8, po piętnastej. Gp-5705

NOWY damski kożuch — sprzedam. Ślupsk, ul. Kossaka 17/1. Gp-5711

SPRZEDAM łódź rybacką silnik P-12, rok budowy 1966, długość 6,50 m, szerokość 2,30 m. Ryszard Kuhl, Dzwirzyno, pow. Kołobrzeg K-414/B

JUNAKA z przyczepą tanio sprzedam. Wiadomość: Koszalin, ul. Kolejowa 55 m 1, po osiemnastej. G-5694

Czy wzięłeś już udział

w KONKURSIE

JESIENNYM

SZCZECIŃSKIEJ

GRY LICZBOWEJ

„G R Y F“

w którym możesz

wygrać dwa samochody

marki

TRABANT

i wiele premii

pieniężnych.

K-4514

SYRENE 104, rok produkcji 1972, stan idealny — sprzedam. Szczecinek, ul. Mierosławskiego 2 B/20. G-5693

SYRENE 103 — sprzedam. Cena 17 tys. Kurecki, Brucyno, p-ta Dretyn, pow. Miastko. Gp-5658

SYRENE 104, po 35.000 km — sprzedam. Ślupsk, ul. 22 Lipca 23/7, w godz. 15-16. Gp-5708

WARSZAWĘ 223 tanio sprzedam. Ślupsk, Banacha 7/47. Gp-5702

AKORDEON 80-120 Hohner, nowoczesny lub włoski kunię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod S-46714 K-413/B

PANIENKA poszukuje pokoju w Ślupsku, tel. 51-65, do godz. 15. Gp-5700

WYNAJME w Koszalinie kawalerkę lub pokój z kuchnią, albo weźmie okresowo pod opiekę. Oferty: Biuro Ogłoszeń. Gp-5685

GARAŻ do wynajęcia w centrum Ślupska, tel. 65-01, po szesnastej. Gp-5707

DO WYDZIERŻAWIENIA garaż. Koszalin, Szymanowskiego 22, telefon 67-51, godz. 16-20. Gp-5683

PRZYJMĘ ucznia masarskiego. Marian Cichoński, Koszalin, ul. Polowska 5. Gp-5704

WYTWÓRNIA

APARATÓW NATRYSKOWYCH

GDYNIA-REDŁOWO, ul. Łużycka 10

tel. 22-00-31 do 35

informuje, że w czwartym kwartale 1972 r.

wyprodukuje dodatkowo
kilkaset agregatów sprężarkowych
typu WAN — CF

o wydajności 16 do 22 m sześć na godz., ciśnienie 8 atm.

ZAMÓWIENIA należy składać
w Centrali Technicznej w GDAŃSKU,
ul. Łąkowa 37, tel. 31-86-45.

K-407/B-0

CENTRALA RYBNA w ŚLUPSKU

poszukuje AJENTÓW z własnym środkiem lokomocji
(żuk — nysa)

do wykonywania dostaw ryb i ich przetworów
do sklepów wiejskich w powiatach:

Szczecinek, Człuchów, Złotów, Drawsko, Wałcz,
Świdwin.

Zapewniamy korzystną prowizję i ciągłość zatrudnienia wg harmonogramów.

WARUNEK — pozytywne świadectwo zdrowia, sprawny pojazd, pozytywnie oceniony przez Sanepid i kaucja do wys. 20 tys. zł.

Zgłoszenia pisemne do Zarządu CR w Ślupsku, ul. Wojska Polskiego 1.

K-4347-0

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w BIAŁOGARDZIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki warszawa, typ M-20, nr silnika 181625, nr podwozia NO 1222. Cena wywoławcza 26.400 zł. Przetarg odbędzie się 3 XI 1972 r., o godz. 12, w biurze Spółdzielni, przy ul. Chocimskiej 2. Samochód oglądać można od 28 X 1972 r., w godz. od 9 do 12. Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić, najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej samochodu, w kasie Spółdzielni. K-4506-0

KOMBINAT PGR KARLINO z siedzibą w BIAŁOGARDZIE ul. M. Buczka 27 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie instalacji wod.-kan. w budynkach mieszkalnych oraz zewnętrznej sieci wod.-kan. w Zakładzie PGR Krukowo. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w Dziale Inwestycyjnym Kombinatu PGR Karlino do dnia 6 XI 1972 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 XI 1972 r., godz. 10, w biurze tut. przedsiębiorstwa. Zastrzega się prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-4511

DYREKCJA ZAKŁADÓW MIĘSNYCH w ŚLUPSKU, ul. M. Buczka 18, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót:

- 1) rozproszanie wody z podłączeniem studni i budowę hydroforni dla Tuczarni i Centrali Handlowej Zbytu Ryb w Uście;
- 2) wykonanie remontu budynku solarni skór w Ślupsku;
- 3) remont placów na terenie ZM w Ślupsku;
- 4) remont dachów Bazy Żywca i ZM w Ślupsku.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w Dziale Głównego Mechanika zakładu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” należy składać do dnia 6 XI 1972 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 XI 1972 r., o godz. 10, w biurze Zakładów. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-4512-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w ŚLUPSKU, ul. Rybacka 4a zatrudni natychmiast: 2 BRUKARZY, 2 MONTERÓW INSTALACJI SANITARNYCH na stanowiska BRYGADZISTÓW. Praca w terenie; 2 ELEKTROMONTERÓW na stanowiska BRYGADZISTÓW — praca w terenie. K-4391-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w KOSZALINIE, plac Wolności 4, zatrudni 3 INŻYNIERÓW CIEPŁOWNIKÓW lub INŻYNIERÓW MECHANIKÓW ENERGETYKÓW lub INŻYNIERÓW INSTALACJI SANITARNEJ z kilkuletnią praktyką w eksploatacji urządzeń ciepłowniczych. Dokładne warunki zatrudnienia i wynagrodzenia określmy w odpowiedzi na złożone pisemne oferty. Zatrudnimy również PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH na trzy zmiany, na stanowiska: KIEROWCÓW w pogotowiu technicznym, KONWOJENTÓW OPAŁU, PALACZY C.O., MONTERÓW INSTALACJI C.O., ELEKTRYKÓW z uprawnieniami SEP, robotników niewykwalifikowanych — POMOCNIKÓW PALACZY oraz DOZORCĘ. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-4462-0

ZAKŁAD NAPRAWCZY MECHANIZACJI ROLNICTWA w ŚLUPSKU, pl. Dąbrowskiego 3, przyjmie natychmiast pracownika na stanowisko GŁÓWNEGO SPECJALISTY D.S. ANALIZ GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ w Zakładzie. Wymagane wykształcenie: co najmniej średnie techniczne lub ekonomiczne, pięć lat praktyki w wydziale zaopatrzenia branży metalowej. Przyjmujemy natychmiast PRACOWNIKA DO KSIĘGOWOŚCI w podległej nam Międzykółkowej Bazie Maszynowej w Głowiecach, pow. Ślupsk. Wymagane wykształcenie: średnie ekonomiczne bądź ogólne z praktyką w księgowości. Podania wraz z życiorysem przysyłać pod wyżej podanym adresem w Ślupsku. K-4464-0

Z obrad MRN

Uchwała o rozwoju służby zdrowia

Wtorkowa sesja Miejskiej Rady Narodowej, której przewodniczył radny Oskar Brudys rozpoczęła się od wręczenia odznaczeń. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Tadeusz Biraga, a Srebrny Krzyż Zasługi: Marian Maśliński i Tadeusz Siwik. Ponadto przewodniczący Prez. MRN Włodzimierz Tyras udekorował 6 osób odznakami „Za zasługi w rozwoju woj. kossalińskiego”.

Miłym akcentem sesji była dekoracja pary obchodzącej złote gody medalami „Za długie letnie pożycie małżeńskie”. Otrzymała je Helena i Daniel Budżkowie ze Słupska, mieszkający tu od roku 1915. Daniel Budżko 44 lata pracował jako kolejarz, w jego ślady poszedł jeden z synów. Jubilaci wychowali pięcioro dzieci, a częstymi gośćmi w ich domu jest dwanaścioro wnucząt.

W sesji uczestniczyli m. in. poseł na Sejm — Michał Kolanowski, sekretarz KMiP partii — Marian Szkudlarek i przewodnicząca Komisji Zdrowia WRN — Maria Rzućcio.

Po wysłuchaniu sprawozdania i po dyskusji o działalności służby zdrowia i opieki społecznej, podjęta została uchwała o zapewnieniu społeczeństwu lepszych usług leczniczych, profilaktyki i opieki społecznej. Sesja zobowiązała Prez. MRN do powołania od 1 stycznia 1973 r. Zespołu Opieki Zdrowotnej. Ponadto zatwierdzono budowę pawilonu przeciwgruźliczego przy ul. Kopernika, pawilonu onkologicznego przy ul. Obrońców Wyrzeża. Szpital Miejski ma otrzymać nowe pomieszczenia (po przeniesieniu Prewentorium) oraz budynek przy ul. Morcinka na pododdział oddychowy leczenia alkoholików. Zakłady pracy zobowiązano do zagwarantowania mieszkań dla lekarzy i pielęgniarek zatrudnionych w przemysłowej służbie zdrowia.

Wydział Zdrowia Prez. MRN zobowiązany jest do uspra-

nienia działalności protezowni dentystycznej oraz zapewnienia kadr w higienie szkolnej.

Sesja przyjęła też wniosek i zobowiązała Prezydium do uzyskania nakładów na remonty kapitałowe w służbie zdrowia w wysokości nie niższej niż 7 mln zł rocznie. Wymaga to jednak zgody Prezydium WRN.

W drugim punkcie obrad przyjęto informację o realizacji programu rozwoju usług.

(mef)

Przed VII FPP

Komitet pracuje „non stop”

Od VI Festiwalu Pianistyki Polskiej minął zaledwie miesiąc i kilka dni, ale dla działaczy Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, organizujących tę piękną imprezę — jest to już historia. Komitet Organizacyjny zajmuje się już następnym, VII Festiwalem.

Na ostatnim posiedzeniu, pod przewodnictwem dra Jana Stepnia, wysłuchano jeszcze podsumowania minionej imprezy, przedstawione przez komisarza FPP — Stanisława Mirowskiego. Szczególnie podkreślił on — i znalazło to również miejsce w dyskusji — udział społeczeństwa, aktywność, szczególnie zakładów pracy, w sprawie przeprowadzenia imprezy.

Uczestniczący w posiedzeniu

I sekretarz KMiP partii, Kazimierz Łukasik ocenił VI Festiwal również jako imprezę ze wszech miar udaną, wyrażając przekonanie, że szczególne podziękowanie od Komitetu Organizacyjnego należy się grupie zakładów, które dołożyły wysiłku w dobrym przygotowaniu spotkania pianistów.

Prezes STSK — Eugeniusz Szymańczak dziękując członkom Komitetu Organizacyjnego za pracę, powiedział, że potrzebna jest większa propaganda rezultatów Festiwalu. W programie telewizyjnym powinien częściej pojawiać się „muzyczne przerywniki” ze Słupska.

Omawiano również szczegóły organizacyjne przyszłego festiwalu. Kierownik artystyczny — Andrzej Cwojdzinski przedstawił komitetowi wstępną listę uczestników, która zapewne będzie jeszcze zmieniana, bo przecież do Festiwalu pozostało ponad 10 miesięcy.

Zastanawiano się również nad możliwością organizowania muzycznych imprez towarzyszących w Uście, zwiększenia ich liczby w Słupsku.

W związku z rezygnacją Izabeli Daszczyńskiej — na jej miejsce do Komitetu Organizacyjnego powołano sekretarza KMiP partii — Mariana Szkudlarka.

(tem)

Halina Mikołajska — dziś w Słupsku i Uście

Znakomita aktorka scen warszawskich Halina Mikołajska wystąpi dziś w Klubie MPiK o godz. 18 z monodramem „O diadym czekanu” (wg trylogii „Historie Jakubowe” Tomasa Manna), z muzyką Debussy'ego (gra Cezary Owerkowicz).

O godz. 20.15 Halina Mikołajska gościć będzie w Klubie Morskim w Uście

że rybnym barem stanie się „Jacus” przy ul. Żeromskiego, przy czym nie wiadomo jeszcze, co będzie można tam sprzedawać i produkować (za plecami nie odpowiada przepisom).

Wiele jeszcze można zrobić w handlu rybą. Sklep przy ul. Filmowej, róg ul. Piekielek, sąsiaduje z „Jutrzenką”. Pod sklepem — egzystował dość nieszczęśliwie klub handlowców, popularnie zwany „Pod Rybą”. Czy nie warto zaryzykować przekazania lokalu winiarni i klubu do dyspozycji Centrali Rybnej? Ma ona odpowiednie fundusze, a ponadto gwarantuje, że w powiększonym, dobrze urządzonej lokalu może zaoferować klientom pełen wachlarz (ponad 80) pozycji. Dotychczas — sklep może pomieścić najwyżej 40 pozycji.

Byłaby to też okazja do stworzenia „rybnego kombinatoria”, z małą smażalnią włączoną, urządzoną i prowadzoną przez urzędników, Czy nie warto wykorzystać tej szansy, stworzyć jeden większy sklep, zamiast dwu małych i jednego nieczynnego klubu? (tem)



Na ul. Wojska Polskiego — tlo...

Fot. T. Martychewicz

Może „kombinat rybny”?

W SŁUPSKU działa Centrala Rybna, obejmująca swym zasięgiem całe województwo. W ostatnich kilku latach zanotowała ona na swym koncie spore sukcesy w rozszerzeniu sprzedaży ryb, propagandzie różnych przetworów rybnych i wyrobów garmażeryjnych. Popularność „Kraty” jest dowodem, że to kierunek korzystny i dla przedsiębiorstwa i dla klientów, którzy nauczyli się cenić rybę — nie tylko jako artykuł zastępujący wieprzowinę, lecz i skutecznie z nią konkurujący.

Jednakże w Słupsku Centrala wcale nie ma łatwego życia. O wiele lepsze warunki stworzył np. Koszalin, gdzie przekazano jej restaurację („Tawerna”) i bar („Tuńczyk”) a sieć sklepów rybnych jest nie mniejsza niż w Słupsku.

U nas — zanoszą się na to,

wypadków. Co jednak będzie zimą, gdy spadnie śnieg, a lód też może pojawić się na jezdnii? W MZDiM dowiedzieliśmy się, że „zebra” będzie wymalowana na jezdni dopiero na wiosnę przyszłego roku (teraz — byłaby to zmarznięta praca). Nie można jednak czekać na „zebra”. Może MPK ustanowi końcowy przystanek przy samym zakładzie? Pozwoli to na bezpieczne i szybsze dojście.

(tem)

Niebezpieczne miejsce

Ulica Szczecińska jest trasą przeznaczoną dla szybkiego ruchu. I słusznie: ma to być przecięcie arterii, ułatwiającej przejazd na ważnej trasie między Gdańskiem a Szczecinem. Jednakże nie wyjaśniono do końca jednej ważnej sprawy: bezpieczeństwa pieszych.

Naprzeciwko SZSO zatrzymują się autobusy linii nr 1, tutaj kończąca trasę. Trzeba przejść teraz przez szeroka jezdnię do zakładu. Na razie — obyło się bez

zaprezentować się jak najlepiej, tym bardziej, że boks słupski stracił wiele ze swej popularności. Należy jednak pamiętać, że liczni czołowi pięściarze ostatniego okresu (m. in. Paszkowski, Mlynec, Grzybowski) zakończyli już karierę, a inni (Stodulski, Barański, Krawczyk) przeszli do klubów wyżej notowanych. Zostali więc zawodnicy mało rutynowani, co w boksie odgrywa pierwszoplanową rolę. Mecz z Zagłębiem, którego trenerem jest wielokrotny reprezentant Polski, złoty medalista olimpijski z Rzymu, Kazimierz Paździor, rozpocznie się o godz. 12, w hali przy ul. Ogrodowej 5.

Codzienne sprawy

W EDEUG przekazów cudzoziemców, od wiedzających nasz kraj w minionych wiekach, Polacy budzili podziw powszechny niemal znajomością łaciny. Z czasem język starożytnych Rzymian poszedł u nas w zapomnienie, natomiast coraz bardziej zaczęła się panoszyć „łacina” — nie skłigająca wcale ze szlachetnym językiem Wergiliusza, Horacego, Seneki. Wulgarnie słownictwo weszło — na nieszczęście — nawet do literatury, oby na krótko.

Nie trzeba udawać związku między takim słowem a jego znaczeniem, a szperaniem się chamskiego, zagrożeniem zdrowia moralnego społeczeństwa. Wulgarnie słownictwo jest jednym z elementów demoralizacji, i to bardzo niebezpiecznym. Można bowiem do niego powołać przywyknąć, pogodzić się z tym, że ktoś z kręgu najbliższych współpracowników, przyjaciół — wtrąca „mocniejsze” słowo, że w autobusie, podłogi, kinie posługują się tym zubożonym słownictwem osoby w różnym wieku. Nie budzi to w każdym razie takiego sprzeciwu, jak naruszenie — używając języka sądowych orzeczeń — czyjejś nieetykalności cielesnej.

Czymże jednak stanie się nasz język, nasze myśli (bo nie sposób negować wpływu języka na kształtowanie się psychiki — zwłaszcza w młodym wieku) jeśli będziemy nadal tolerować słownictwo tego rodzaju? Jakich słów będziemy używać w przyszłości — czy

tych z literatury naprawdę pięknej czy z „westernu po polsku”? Nie można się pogodzić w każdym razie z tym, że w rozmowach kilkunastolatków powtarzają się „słowa-wytrychy”, że nawet dzieci z pierwszych klas szkoły podstawowej mają już spalone słownictwo.

Nie jesteśmy jednak skazani na kapitulację przed „łacina”. Prawo stworzyło dostatecznie sprawną oręż do walki z tym objawem demoralizacji. Przepis kodeksu o wykroczeniach przewiduje, że można karać za uży-

„Łacina” i prawo

wanie słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym. Ale — kto za to karze? Kto egzekwuje ten przepis?

Przydałaby się w Słupsku chociaż jedna akcja MO i ORMO pod „Milenium”, po zakończeniu seansu. Można by przypomnieć amatorom „mocnych” słów, że trzeba się liczyć ze słowami!

Byłaby to również przestroga dla tych, którzy dopiero wkraczają na drogę chamskiego, ale mogą jeszcze z niej zawrócić.

Oczywiście, nie o kino tylko chodzi. Podobne sceny z wulgarnym słownictwem można, jako się rzekło, oglądać w wielu innych miejscach. Ale od czegoś trzeba zacząć — naprawę języka. Może, ośmieleni poparciem prawa, ujawnią się ci, którzy mają dość tego rodzaju chamskiego, i którzy zaczęną zwalczać na co dzień „łacina”? (ex)



26 CZWARTEK Lucjana

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godziny 10 do 16, w soboty do 14.

TELEFONY

97 — MG
98 — Stacja Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe (nagła wezwania)
60-11 — zachorowania

Inf. kolej.: 81-10
Taxi:
39-09 ul. Starzyńskiego
38-24 pl. Dworcowy
Taxi багаж.: 49-80

DYZURY

Dyżuruje apteka nr 51 przy ul. Zawadzkiego 3, tel. 41-80

WYSTAWY

Muzeum Pomorza Środkowego — Zamek Książ Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16. Wystawy stałe: 1. Dzieje i kultura Pomorza Środkowego; 2. Etnografia — kultura ludowa Pomorza Środkowego; 3. Wystawa monograficzna twórczości Andrzeja Stecha

Klub „Empik” przy ul. Zamienhofa — 50 lat malarstwa radzieckiego (wystawa reprodukcji)

KINO

MILENIUM — Ostatni wojownik (USA, od lat 16) pan.
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30
POLONIA — Wielkie wakacje (franc., od lat 11) pan.
Seanse o godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30
RELAKS — dziś nieczynne

USTKA
DELFIN — O wpół do jedenastej wieczór latem (USA, od lat 16)
Seanse o godz. 18 i 20

GŁÓWCZYCE
STOLICA — Jestem niewiernym mężem (franc., od lat 18)
Seanse o godz. 17.30

DEBNICA KASZUBSKA
JUTRZENKA — Zwiadowany wekend (franc., od lat 11) pan.
Seanse o godz. 18

RADIO

PROGRAM I na fali 1322 m oraz UKF 66.17 MHz

Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00 i 2.55.

6.05 Ze wsł i o wsł 6.30—8.30 Poranek z radiem 8.30 Bezpieczeństwo na jezdni 8.40 Proponujemy, informujemy, przypominamy 9.00 Dla kl. III i IV (jęz. polski) 9.25 Melodie rozrywkowe 10.05 „Nad Eufratem i Nilem” — fragm. książk. kl. 10.50 Monitor Nauki Polskiej — aud. 11.00 Dla kl. VII (geografia) 11.30 Egzotyczne melodie 11.50 Radiowa Poradnia Rodzinna 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Z ołsztyńskiej fonoteki muzycznej 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Z życia ZSRR 13.20 „Niech wiecie, że...” 13.40 Wiersze poetów polnośskich 14.10 Kompozytor tygodnia — W. Żelenski 14.30 Rok Moniuszkowski na antenie PR. Radiowy konkurs piosenki — prześłuchanie (I etap) 15.05 Dla dziewcząt i chłopców 15.05 Opinie ludzi 16.15 Muzyka symfoniczna 16.30—18.50 Popołudnie z młodzieżą 18.50 Muzyka i Aktualności 19.15 Kupić nie kupię — postać „Jazz Jambooree — 72” 20.30 Fala 20.35 Miniatury rozrywkowe 20.45 Kronika sportowa 21.00 Reportaż Redakcji Społecznej 21.25 Radio — szkole — aud. dla nauczycieli 21.40 Książki, które nas wczekały 22.00 Śpiewa Chór Chłopców i Męski S. Stulgrosza 22.20 Portrety wielkich wykonawców — F. Kreisler 23.10 Przekłady i poglądy 23.30 Rewia piosenek 0.05 Kalendarz 0.10—2.55 Program z Poznania.

PROGRAM II na fali 367 m na falach średnich 188.2 i 202.2 m oraz UKF 69.92 MHz

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 22.00 i 23.50

6.10 Kalendarz 6.15 Jez. francuski 6.30 Muzyka i Aktualności

Najlepsi brydzyści wśród nauczycieli

Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP zorganizował turniej brydżowy dla nauczycieli. I miejsce zajęła para J. Stanisławski — S. Zochowska (Techn. Mechaniczne), II miejsce — L. Kozłowski — R. Zieliński (I LO i WSN), III — St. Bubka — N. Skibiński (Techn. Elektryczne).

W konkurencji młkst zwyciężyła para D. Pacocha — W. Ziemiencowicz z I LO.

Wśród kobiet najlepsza była para K. Krzyżofowicz — M. Tomaszewska z I LO.

7.00 Muzyka ludowa Austrii 7.15 Gimnastyka 7.30 Muzyczny reis po Baltyku 8.35 Socjorama — aud. 9.00 Gdński koncert rozrywkowy 9.35 Nie ma marginesu 10.05 Od Wertyńskiego do Magomajewa 10.25 „Dom nadodrzański” — opow. 10.45 Muzyka klasyczna 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Duet z Gruzji 12.40 Muzyczny przewodnik po Ameryce Południowej 13.10 Złoty koncert życzeń 13.30 „Miedzioryt ze słoniem” — fragm. opow. 14.05 Czwartkowe spotkanie przy muzyce 14.35 Przegląd czasopism regionalnych 14.45 Błękitna sztafeta 15.00 Trzy wieki muzyki austriackiej 16.05 Z najnowszych nagrań — Związek Radziecki 16.20 Z filmowej ścieżki dźwiękowej 16.43 Warszawski Merkur 16.58—18.20 Rozgłośnia Warszawsko-Mazowiecka 18.20 Widnokrąg 19.00 Echo dnia 19.15 Jez. rosyjski — kurs podstawowy 19.31 Poeta i jego świat — aud. 20.01 Felieton muzyczny J. Waldorffa 20.31 Melodie rozrywkowe 20.45 Spotkanie z aktorem — H. Boukowskiego 21.00 H. Purcell: Suita z baletu „Comus” 21.30 Rok Moniuszkowski na antenie PR. Radiowy konkurs piosenki — prześłuchanie (I etap) 22.30 Wiadomości sportowe 22.33 Przeboje dla zakochanych 22.45 Kroki we mgle. „Most nad pokiosem” i „Sprawa Foxa” — opow. 23.15 Horyzonty muzyki (muzyka współczesna i jej problemy).

PROGRAM III na UKF 66.17 MHz oraz falach krótkich
Wiad.: 5.00, 6.00 i 12.05

Ekspresem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.00.

6.05 Muzyczna zegarynka 6.30 Polityka dla wszystkich 6.45 i 7.05 Muzyczna zegarynka 7.30 Gawęda 7.40 Muzyczna zegarynka 8.05 Młot magnetyczny 8.35 Sylwetka piosenkarza — W. Mulerman 9.00 „Kleśka” — odc. pow. 9.10 A. Campa — następcia Lully'ego 9.30 Nasz rok 72 9.45 Z kompozytorskiej techniki J. Wasowskiego 10.15 Nowoczesność i technika 10.35 Wszystko dla pań 11.45 „Śniadanie u Tiffany'ego” — odc. pow. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Za kłopoty 13.00 Na lubelskiej 13.30 Muzyka uniwersalna 13.30 Szlachetne zdrowie — aud. 14.45 Muzyczny anagramy M. Davisa 15.05 Gawęda 15.15 Wszystkie sonaty S. Prokofiewa 16.37 M. Rodo wicz z „Suprahomu” 16.45 Nasz rok 72 17.05 „Kleśka” — odc. pow. 17.15 Młot magnetyczny 17.40 Ostatnia deska — mag. 18.10 W kręgu piosenki 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Pod Krzyżem Poludnia 19.05 Aktualności muzyczne z Paryża 19.20 Książka tygodnia 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Blues wieczór i dziś 20.25 „Tam, gdzie kupuje się miecz” — rep. 20.45 Jez. niemiecki 21.00 Interdiko — mag. 21.30 Melodia przypomni ci film 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 „Wojna i pokój” — I odc. pow. 22.45 J.F. Telemann: Sonata triowa c-moll 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje „L. Herdegen 23.05 Laboratorium — mag. 23.50 Śpiewa F. de André.

TELEWIZJA

8.00 Powtórzenie meczu piłki nożnej o Puchar Zdobywców Pucharów: LEGIA Warszawa — AC MILAN Mediolan

9.35 Z seriali: „Słynne ucieczki” — odc. II filmu francuskiego pt. „Ucieczka Casanovy” (od lat 16)
10.30 Powtórzenie II połowy meczu piłki nożnej o Puchar UEFA: RUCH Chorzów — DYNAMO Drezno
15.25 Program dnia
16.30 Dziennik
16.40 Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem. M. in. film z seriali „Znak Zorro”
17.45 „Odra płyną barki” — reportaż publicystyczny
18.45 Tambapanni — stare tańce z Rajskiej Wyspy
19.15 Przypominamy, radzimy...
19.20 Dobranoc: Bolek i Lolek
19.30 Dziennik
20.10 Teatr Sensacji: Francis Durbridge „Jak błyskawica” — odc. II. Wyk.: Ewa Wiśniewska, Krzysztof Chmielec, Roman Wilhelm, Barbara Horawianka, Ryszard Bacciarelli, Zofia Rysłówna, Mieczysław Voit, Barbara Klimkiewicz, Halina Kossobudzka i in.
Po teatrze około:
21.10 Magazyn oświatowo-wychowawczy
21.35 „Kobieta i perły” z cyklu: Wieczorowy Uniwersytet dla Starszych Panów. Wyk.: Janusz Marzec, Jerzy Korczyński, Hanna Balińska, Barbara Mikołajczyk, Barbara Olszajska
22.10 Dziennik i wiad. sportowe
22.35 Program na płatek.

PROGRAMY OŚWIATOWE:

11.55 Jez. polski dla kl. IV lic. — Polska poezja współczesna — cz. II; 12.45 Jez. polski dla kl. VIII — Władysław Reymont; 14.00 Matematyka w szkole; „Zbiory i liczby” — cz. II.

PZG C-2

KOMUNIKAT MO

19 października około godziny 19 w wyniku wypadku drogowego przy ul. Portowej poniosł śmierć Eugeniusz Sulek. W celu ustalenia okoliczności wypadku KMiP MO w Słupsku zwraca się z prośbą do kierowców jadących tego dnia na trasie Słupsk — Ustka w godz. 18.45—19.30 oraz osób, które w tym czasie znajdowały się w rejonie ul. Portowej, lub mogących coś wiedzieć do sprawy — o zgłoszenie się osobście do Komendy Miasta i Powiatu MO, pokój 36 lub 34 albo skontaktowanie się telefonicznie (nr 20-71, wewn. 171 lub 169).

PRZEMINA miliony i całe góry milionów stuleci, w ciągu których tworzyć się będą coraz to nowe światy" — pisał w połowie XVIII wieku Immanuel Kant. Problem odczytania przeszłości naszego globu. Dopiero niedawno służące do tego celu „chronometry” udoskonalono na tyle, że w badaniach tych na dobre zadomowiła się ścisłość i precyzja. O tych pasjonujących sprawach pisze w książce pt. „Przed potopem” Herbert Wendt.

URAN ZDRADZA WIEK

Nikt nie mógł od razu przewidzieć, jak przemiany w skutkach będzie odkrycie promieniotwórczości nie tylko dla nowoczesnej fizyki atomowej, lecz również dla historii ludzkości. Dlatego też nikt nie wpadł początkowo na myśl, aby przemiany radioaktywnych minerałów wykorzystać do mierzenia czasu geologicznego. Dopiero w kilkadziesiąt lat po doniosłym odkryciu Marii Skłodowskiej-Curie okazało się, że „zegar radowy” jest najlepszą i najbardziej wiarygodną metodą określania wieku Ziemi i czasu trwania jej poszczególnych epok.

Nie wiemy, jak długo uran istnieje na świecie, ale możemy ocenić, jak długo zalega w miejscu, w którym go dziś znajdujemy. Wiadomo bowiem, że w wyniku całego łańcucha przemian radioaktywnego uranu tworzy się końcowy, trwały produkt rozpadu — ołów. W ciągu roku jeden gram uranu dostarcza dokładnie 0,000



000 007 g ołowiu. Nietrudno więc — według odpowiedniego wzoru — obliczyć, ile lat minęło od czasu odczytania się uranu w miejscu, gdzie nam natrafiono.

Metoda ta — najważniejsza ze stosowanych dzisiaj sposobów datowania wieku Ziemi — umożliwia obliczenie wieku najstarszych skał. Ostatnie udoskonalenia zegara uranowego pozwoliły odkryć minerały, których wiek stanowi swoistą rewelację w dotychczasowych badaniach. W Transwalu znaleziono uraninit z przeszłością obliczaną na prawie 2,8 miliardów lat. Próbkę skalną z półwysep Kola datowano niedawno na 3,4 miliarda lat. A przecież jeszcze do niedawna geolodzy sądzili, że glob nasz liczy sobie nie więcej niż dwa miliardy lat.

MEDYTACJE NAD KOŚCMI

Czy kopalna kość może nam jakoś swoją cechą zdradzić, ile ma lat? Paleontolodzy wciąż zadawali sobie to pytanie. Już w połowie ubiegłego stulecia francuscy i angielscy che-

micy wpadli na myśl wykozystania obecności fluoru do określania wieku. Ślady fluoru znajdują się w wielu skałach i minerałach. W określonej jednostce czasu każda kość, która leży w warstwie ziemi zawierającej fluor, wzbogaca się powoli, lecz nieustannie w ten pierwiastek.

Pierwsze próby dały wyniki problematyczne i niepewne. Dopiero w roku 1953 metoda fluorowa zyskała światową sławę. Dzięki niej zdemaskowano bowiem wówczas wyrafkowane fałszerstwa rzekomych

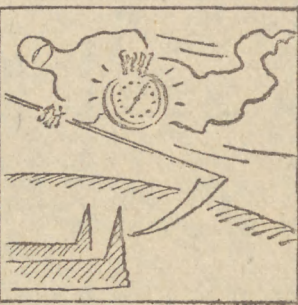
Zegar Ziemi

szczerków człowieka kopalnego, znalezionych w Anglii i określonych jako „człowiek z Piltdown”, który ze swą małą puszką mózgową nie pasował do obowiązków poglądów ewolucyjnych. Próbie fuorowej poddano liczne skamieniałości zwierzęce, które zbadano również przy pomocy innych metod mikrochemicznych. Ostatecznie skamieniałości wraz z wchłoniętymi związkami chemicznymi stały się swym istnym zegarem. W przeciwnym razie zegar „absolutnego”, czyli pomiarów uranowych, przy pomocy datowania fluorem daje się ustalić tylko względny wiek skamieniałości.

ŚMIERĆ WŁACZA ZEGAR

Jeśli metodę uranową można nazwać wskazówką godzinową, a metodę fluorową wskazówką minutową zegara Ziemi, to próba z węglem radioaktywnym jest wskazówką sekundową. Opiera się ona, podobnie jak i pomiary uranu, na zjawisku promieniotwórczości. Okazało się bowiem, że przy pomocy procesów radioaktywnych można badać nie tylko najbardziej odległe epoki, lecz także szczątki organiczne z młodziej i najmłodszej przeszłości naszego globu.

Jak wiadomo, wszystkie rośliny na Ziemi pobierają w czasie asymilacji, czyli wskutek przemiany materii, radioaktywny dwutlenek węgla. Wraz z pokarmem roślinny promieniotwórczy węgiel dostaje się także nieustannie do organizmów zwierząt i ludzi. Dopóki organizm żyje, utrata tego węgla, wynikająca z rozpadu atomów, zostaje wyrównana przez ponowne jego przyjmowanie z pokarmem. Dopiero od śmierci zwierzęcia lub



rośliny zaczyna działać zegar węgla radioaktywnego. Powoli i nieprzerwanie, tak właśnie jak w mechanizmie zegara, węgiel radioaktywny rozpada się i przemienia w niepromieniotwórczy już izotop. Po upływie 5560 lat w martwym organizmie pozostaje już tylko połowa zawartości promieniotwórczego węgla, po 11.120 latach jedna czwarta, po

22.240 latach — jedna szesnasta, a po 44.480 latach tylko 1/256 itd. Ta reguła rozpadu umożliwia precyzyjne wykozystanie tego zjawiska do pomiaru czasu.

Odkrywcą tej metody, amerykański chemik Libby, analizował przy jej pomocy drewno z egipskich grobów królów skich, staroindyjskie groty strzał, kawałek płótna, w które zawinięty był mocno dyskusyjny zwój z pismem znad Morza Martwego i inne archeologiczne świadectwa. Później udało się jemu i jego współpracownikom cofnąć na 25.000 lat wstecz i określić wiek europejskiego malarstwa jaskiniowego, plejstocenckich kości wielkich leniwców naziemnych i skamieniałości drzew z ostatniego glacialu, Wisconsin. Około 1960 roku dzięki udoskonaleniu aparatury można było wykonać pomiary na szczątkach zwierząt i roślin sprzed 70 tysięcy lat.

MIESIĄCE I SEKUNDY

Większość geologów ocenia dziś wiek Ziemi na 3,5 do 4 miliardów lat. Ludzka wyobraźnia zawodzi wobec takich liczb. Trzeba przywołać na pomoc analogie, aby uzmyslić sobie te ogromne przestrzenie czasu. Cztery miliardy lat historii Ziemi zestawione z jednym rokiem naszego życia dają na stepujący obraz:

Okres od 1 stycznia aż do pełni lata odpowiadałby erze archaicznej lub azoicznej, ciemnym i całkowicie nieznanym praprzodkom Ziemi, kiedy nie istniało jeszcze życie. Około połowy sierpnia pojawiały się pierwsze organizmy jednokomórkowe. Następna era Ziemi — archeozoiczna trwała aż do października, rozwinęły się wtedy stopniowo organizmy wielokomórkowe. Dopiero z następną z kolei ery — proteozoicznej lub algonckiej zna-

my pierwsze kopalne okazy pierwotników, gąbek, koralów, i rozmaitych zwierząt. W połowie listopada kambryzacja — erze paleozoicznej, a więc poznanej, dającej się badać i udokumentowanej dostatecznie skamieniałościami — odcięła czas, w historii Ziemi. Ostatecznie 25 listopada pojawił się w ordowiku pierwszy kregowce. W niecały tydzień później zaczęło się wsiurzenie i w następnym okresie — dewonie — zdobywanie ładu przez rośliny i zwierzęta. Bujne lasy karbońskie, złożone z paproci i skrzypów, charakteryzują koniec pierwszego tygodnia grudnia. Następnie gady panowały na Ziemi przez ponad 2 tygodnie, czyli w permię, trzaskę, jurzę i kredzie. Obok nich w połowie grudnia pojawiły się pierwsze ssaki, a w 3 dni później pierwsze ptaki. Na ostatni tydzień grudnia przypada rozwój roślin wyższych — okres rozkwitu gromady ssaków. W tym ostatnim tygodniu roku powstały także Alpy i pozostałe góry współczesne.

Od tego momentu można już tylko liczyć godziny. O świcie ostatniego dnia grudnia znajdujemy się jeszcze w trzeciorzędzie wśród mastodontów, dinoteriów, tygrysów szablozębnych i pierwotnych małp czelozębnych. Z nastaniem zmierzchu na arenie ziemskiej pojawiły się pierwsze istoty przedludzkie. W ciągu niewielu godzin, które pozostały do wybiecia nowego roku, następowały po sobie rytmiczne okresy lodowcowe i interglacjalne. Na początku ostatniej godziny tego roku sinantrop z Pekinu i inne formy praludzkie zaprzęły do swej służby ogień i w ten sposób wzniósł się ponad środowisko zwierzęce. Pięć minut przed nowym rokiem artyści z epoki lodowej zaczęli ozdabiać obrazami swe jaskinie kultowe. W ostatniej minu-



cie zaczęła się znana historia ludzkości. Nasze własne życie nie trwa w takim roku przedświatowym historii Ziemi nawet nikłej sekundą.

Paleontolodzy bardzo lubią takie porównania, gdyż skłaniają one do głębszych refleksji. Przystawienie z takimi okresami czasu uczy skromności. Własna epoka nie jest już pełnią świata i centralnym punktem wszechświata, lecz drobna chwila ludzkiej historii, prawie niezauważalnym mrugnięciem oka.

Wybrał w
Ilustr. Zb. Oleśński

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

W sobotę wystartuje II liga w siatkówce kobiet

Budowlani Toruń pierwszymi egzaminatorami Czarnych

W sobotę zainaugurowane zostaną rozgrywki o mistrzostwo II ligi w siatkówce kobiet. W rozgrywkach tych uczestniczą 8 zespołów, a wśród nich siatkarki Czarnych Słupsk. Przeciwniczkami słupszczanek będą zespoły Odry i Gwardii Wrocław, AZS Gdańsk, Gedanii Gdańsk, Spójni Gdańsk, Budowlanych Toruń i Zawiszy Sulechów.

Pierwsze spotkania zespół Czarnych rozegra u siebie, w Słupsku z zespołem Budowlanych Toruń. W sobotę mecz rozegrany zostanie o godz. 18. w hali AZS Słupsk (ul. Arciszewskiego), a rewanżowe spotkanie w niedzielę rozpocznie się o godz. 10. (sf)

Na ringach Koszalina, Sławna i Słupska

NEUBRANDENBURG — KOSZALIN

W niedzielę odbędzie się w Sławnie międzynarodowe spotkanie pięściarskie juniorów między reprezentacjami okręgu Neubrandenburg i Koszalina. Początek zawodów o godz. 11.

W sobotę, 28 bm. o godz. 17. w hali sportowej WOSTiW, juniorzy Neubrandenburga zmierzą się w Koszalinie z reprezentacją juniorów naszego okręgu.

CZARNI — ZAGŁĘBIE KONIN

W niedzielę, w hali sportowej w Słupsku (ul. Ogrodowa) odbędzie się kolejne spotkanie bokserskie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski (finał D) między zespołami Czarnych Słupsk a Zagłębiem Konin. Początek pojedynku o godz. 12. (sf)

ZAPASY Wojewódzki turniej klasyfikacyjny juniorów

Z udziałem 42 zapaśników odbył się w Drawsku wojewódzki turniej klasyfikacyjny w zapasach w stylu wolnym. Na starcie zawodów zabrakło zawodników białogardzkiego Orla, którzy w tym czasie walczyli w Przyskach (woj. szczecińskie).

Oto wyniki zawodów: waga 36 kg: A. Gidzewicz (Pionier Drawsko), T. Sobieraj (Budowlani Koszalin); 44 kg: W. Kret (Budowlani Koszalin), J. Możejko (Pionier); 52 kg: W. Wronko (Pionier), W. Rożniński (Budowlani); 56 kg: M. Turlej (Pionier), M. Szurkiewicz (Budowlani); 60 kg: R. Lewandowski (Budowlani), H. Makochoń (Pionier); 70 kg: M. Kaliszewski (Budowlani), W. Baryła (Pionier); powyżej 70 kg: R. Barabasz (Pionier), R. Figat (Budowlani). (sf)

TENIS STOŁOWY Dwa mecze Piasta Człuchów z Hohenbrizow

Dziś, w Człuchowie odbędzie się rewanżowe spotkanie w tenisie stołowym między zespołem Hohenbrizow (NRD) a miejscowym Piastem. Początek spotkania o godz. 17, w hali POSTiW.

Drugi mecz między obu zespołami odbędzie się w sobotę, również o godz. 17. Na marginesie warto nadmienić, że tenisiści Piasta goszcząc w NRD wygrali oba pojedynki z zespołem Hohenbrizow. (sf)

TURNIEJ W KOŁOBRZEGU

W najbliższą sobotę i w niedzielę w hali POSiT w Kołobrzegu odbędzie się II Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny w tenisie stołowym młodzików, juniorów i seniorów. Początek gier w sobotę o godz. 16, a w niedzielę o godz. 9. W turnieju weźmie udział około dwustu zawodników z powiatów cymy na liście klasyfikacyjnej: A. Pyszorą, K. Rudniakiem (AZS Słupsk) oraz Ewą Korniluk (Piast Człuchów) i Ewą Rzeszutek (Meblos Słupsk). (sf)

KOMISARZ MAIGRET I CHINESE CENIE

Tłumaczenie: Tadeusz Szafar

(5)

— Tylko raz ją widziałem, z daleka. Nic złego nie mogę o niej powiedzieć.
— Gdzie Couchet mieszkał?
— Przy bulwarze Haussmanna. Ale najczęściej bywał w Meulan, gdzie miał wille.
Maigret żywo odwrócił głowę, dostrzegł dozorcynię, która ciągle nie miała śmiałości wejść do środka i dawała mu znaki ręką, ukazując twarz bardziej jeszcze niż zazwyczaj nieszczęśliwą.
— Niech pan posłucha. On schodzi...
— Kto?
— Pan de Saint-Marc. Pewnie usłyszał ten cały hałas. To właśnie on! Pomyśleć tylko, w taki dzień...

Był ambasadorem, ubrany w szlafrok, wahał się, czy wejść. Musiał domyślić się przyczyn przybycia sędziego śledczego. Zresztą po chwili przeniesiono obok niego zwłoki na noszach.

— Co się stało? — zapytał Maigret.
— Zabito człowieka... To Couchet, właściciel pracowni szpilek.

Komisarz odniósł wrażenie, że jego rozmówcy coś nagle przyszedło do głowy, jak gdyby o czymś sobie przypomnieli.

— Pan go znał?
— Nie. To znaczy, słyszałem o nim...
— I co?
— Nic! Nic nie wiem... O której godzinie to... to...

— Zbrodnię popełniono zapewne między ósmą a dziewiątą.
Pan de Saint-Marc westchnął, przyglądając szpakowate włosy, skinął Maigretowi głową i skierował się ku schodom, wiodącym do jego mieszkania.

Dozorczyńni trzymała się na uboczu. Potem podeszła do kogoś, kto pochylony przed siebie kręcił się tam i z powrotem pod sklepieniem bramy. Kiedy wróciła, komisarz zapytał:

— Kto to?
— Pan Martin. Szuka zgubionej rękawiczki... Musi pan wiedzieć, że nigdy nie wychodzi bez rękawiczek, nawet po papierosy, pięćdziesiąt metrów od domu.

Teraz Martin myszkował koło śmietnika, podnosił jakieś szmaty, wreszcie zdecydował się wrócić do siebie, na górę.
W podwórzu wymieniano pożegnane uściski dłoni. Pracownicy prokuratury odchodzili, sędzia śledczy odbył krótką rozmowę z Maigretem.

— Nie chcę panu przeszkadzać w pracy. Będzie mnie pan oczywiście informował na bieżąco.

Dyrektor Philippe, zawsze poprawny, jakby wychodził z magazynu mód, skłonił się komisarzowi.

— Nie będę panu dłużej potrzebny?
— Zobaczymy się jutro. Przypuszczam, że będzie pan w biurze?

— Jak zwykle. Punktualnie o dziewiątej...

Nagle nastąpiła wstrząsająca chwila, choć właściwie nic się nie wydarzyło. Podwórze nadal pogrążone było w mroku. Palita się tylko jedna lampa. I zakurzona żarówka w bramie.

Na ulicy ruszały samochody, ślizgając się po asfalcie, reflektorami oświetlając na mgnienie oka drzewa przy placu des Vosges.

Zwłok już nie było. Gabinet wyglądał jak po przejściu nawałnicy. Nikt nie pomyślał o wygaszeniu światła, więc laboratorium było oświetlone, jak przy wyjątku pracy nocnej.

I tak zostali we trójkę, pośrodku podwórka. Trzy istoty zupełnie do siebie niepodobne, które jeszcze przed godziną nawet się nie znały, a teraz wydawało się, że połączone są jakimiś tajemniczymi więzami pokrewieństwa.

Więcej jeszcze: wyglądali jak członkowie rodziny, którzy po pogrzebie, gdy rozjeżdżali się przegodni znajomi, pozostają sami we własnym gronie!

Ale była to tylko przelotna refleksja Maigreta, kiedy tak kolejno spoglądał na umęczoną twarz Niny i na wychudłe rysy dozorczyńni.

— Ułożyła pani dzieci do snu?
— Tak, ale nie śpią... Są niespokojne, jak gdyby coś przeczuwały...

Pani Bourcier chciała zadać jedno pytanie, pytanie którego trochę się wstydziła, ale które dla niej miało kapitalne znaczenie.

— Czy pan sądzi...
Wzrokiem potoczyła po podwórzu, jak gdyby zatrzymując się na wygaszonych oknach.

— ...że... że to ktoś z naszego domu?

Teraz wbiła oczy w bramę, w tę rozległą sien, o drzwiach zawsze otwartych aż do jedenastej wieczór, łączącą podwórze z ulicą, pozwalającą byle nieznajomemu z zewnątrz na dostęp do kamienicy.

Nina ze swej strony przybrała nienaturalną pozę i od czasu do czasu obrzucała komisarz ukradkowym spojrzeniem.

— Dochodzenie z pewnością odpowie na to pytanie, pani Bourcier. Na razie jedno tylko zdaje się pewne: kto inny skradł trzysta sześćdziesiąt tysięcy franków, a kto inny zamordował. Tak mi się przynajmniej wydaje, skoro pan Couchet własnymi plecami zatrzasnął drzwi kasy. A propos, czy dziś wieczorem w laboratorium światło się paliło?

— Zaraz! Tak, chyba tak... Ale nie tyle co teraz. Pan Couchet pewnie zapalił lampę lub dwie, żeby pójść do toalety, na samym końcu pomieszczenia...

Maigret pofatygował się, żeby pogasić wszystkie światła, bo dozorczyńni, mimo że zwłok już w pokoju nie było, nie chciała ruszyć się od progu. Na podwórzu komisarz znów natknął się na czekającą Ninę. Gdzieś nad głową usłyszał jakiś szmer, zgrzyt przedmiotu ocierającego się o szkło.

Ale wszystkie okna były zamknięte, wszystkie światła pogaszone. Ktoś się poruszył, ktoś kto czuwał w mrocznym pokoju.

— Do jutra, pani Bourcier. Przyjdę rano, przed otwarciem biur.

— Idę z panem! Muszę zamknąć bramę wjazdową.

Na chodniku Nina zauważyła:

— Zdawało mi się, że pan ma samochód...

Postanowiła nie opuszczać go. Patrząc na ziemię, dorzuciła:

— W jakich pan mieszka stronach?

— Dwa kroki stąd, na bulwarze Richard-Lenoir.

— Metro już nie chodzi, prawda?

— Chyba nie.

— Chciałam coś panu powiedzieć...

— Słucham.

Ciągle nie miała śmiałości spojrzeć mu w twarz. Słychać było, jak dozorczyńni zaciągała za nimi zasuwę, potem jej kroki kiedy wracała na portiernię. Na placu nie było żywej duszy. Fontanny szumiały, zegar na merostwie wybił pierwszą.

(d.c.n.)